DZIŚ STREFA BIZNESU

CENY PELLETU ROSNĄ JAK SZALONE

POŻEGNANIE Z WĘGLEM MOŻE BYĆ DŁUGIE I DROGIE

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 122 (18298) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rozmowa

Mariusz Banach, z-ca prezydenta Lublina w „Kurierze”

Niż demograficzny uderza. „Za dziesięć lat w lubelskich szkołach będzie o połowę mniej uczniów” – mówi Mariusz Banach
– Str. 5

Lublin

Wydział Komunikacji UM Lublin powinien pracować dłużej?

Ratusz nie zamierza wprowadzać zmian i przekonuje, że system pracy zmianowej był już stosowany i nie sprawdził się
– Str. 3

Zmysły są bramą do mózgu. W hospicjum powstają pokoje inspirowane naturą
– Str. 4

Przebudowa stadionu żużlowego idzie jak po grudzie. – Gwarantuję, że powstanie – zapewnia Tomasza Fulara, zastępca prezydenta Lublina
– Str. 15



FOT. ARCHIWUM/KAMIL WOJDAT

O tym się mówi

Z uczelni do aresztu. Student KUL miał planować zabójstwo na tle rasistowskim

Jakub Sarek

21-letni student KUL miał wg prokuratury planować zabójstwo na tle rasistowskim. Został zatrzymany i trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi mu kara 15 lat więzienia. – Musimy zacząć pomagać walczyć z problemami i „demonami” młodzieży, które prowadzą ich do skrajnych zachowań – mówi w rozmowie Wojciech Andrusiewicz, rzecznik KUL.



FOT. PAP/WOJCIECH JARGIŁO

Zatrzymany 21-letni Yaroslav F. jest studentem kryminologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

O sprawie poinformował w poniedziałek (12 października) prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

– Śledztwo zostało zainicjowane zawiadomieniem władz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (w piątek – 9 października – dop. red.). Pracownik uczelni zgłosił niepokojące sygnały od słuchaczek seminarium, dotyczące agresywnych i ekstremistycznych wypowiedzi jednego ze studentów – przekazał prok. Kozak.

Chodziło o 21-letniego obywatela Ukrainy, Yaroslava F.

Jak ustalili śledczy, na zajęciach wychwalał on popełnianie zbrodni, w tym o charakterze rasistowskim, wyrażał bezpośredni zamiar pozbawienia życia przypadkowych osób w ramach internetowego wyzwania pod nazwą „krwawy piątek” oraz namawiał jedną ze studentek do przyłączenia się do tego typu działań.

Mężczyzna posiadał trzy noże. Jeden z nich nosił przy sobie. W miejscu jego zamieszkania ujawniono z kolei dwa specjalistyczne noże przeznaczone do rzucania.

– Podejrzany motywował się do popełnienia zbrodni poprzez oglądanie drastycznych materiałów w aplikacji Telegram. Wstępna analiza zabezpieczonego sprzętu elektronicznego (dwóch telefonów oraz laptopa) wykazała, że wyszukiwał w sieci treści związane z torturami oraz zadawaniem bólu – podał prok. Marcin Kozak.

Szybka reakcja

Śledczy podkreślili, że plany 21-latka zostały udaremnione dzięki szybkiej reakcji władz uczelni i interwencji policji.

Yaroslav F. został zatrzymany w piątek (9 października) w czasie pracy, gdy kierował taksówką na aplikację. Usłyszał zarzut czynienia przygotowań do zabójstwa z motywacji zasługującej na szczególne potępienie oraz z pobudek wynikających z nienawiści na tle różnic rasowych.

Mężczyzna nie przyznał się do niego.

– Złożył wyjaśnienia, w których kwestionował ustalenia faktyczne. Jak ustalono w toku dotychczasowych czynności, mężczyzna nie leczył się psychiatrycznie, a w środowisku studenckim był dotychczas postrzegany jako osoba cicha i spokojna – opisał prok. Kozak.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód postanowił o zastosowaniu wobec 21-latka tymczasowego, trzymiesięcznego aresztu.

Mężczyźnie grozi kara nawet 15 lat pozbawienia wolności.

KUL: szkolenia i prewencja

– Apelujemy o stonowanie emocji i nie nakręcanie spirali strachu zarówno w mediach społecznościowych jak i mediach tradycyjnych. Młodzi ludzie, którzy w ostatnich dniach zostali zatrzymani w różnych częściach kraju, w tym nasz student, też wymagają pochylenia nad ich problemami. Musimy zacząć pomagać walczyć z problemami i „demonami” młodzieży, które prowadzą ich do skrajnych zachowań. Same służby i areszt nie rozwiążą żadnego problemu. Tu potrzeba działań prewencyjnych – pracy z młodzieżą – podkreśla w rozmowie z „Kurierem Lubelskim” Wojciech Andrusiewicz, rzecznik KUL.

Wczoraj odbyła się pierwsza tura szkoleń dla studentów I roku KUL. Dotyczyła reagowania na sytuacje zagrażające zdrowiu lub życiu. Druga zostanie przeprowadzona w czwartek.

– Podczas spotkań studenci zapoznają się z zasadami postępowania w przypadku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej oraz agresji fizycznej osób, które przedostały się na teren uczelni. Dodatkowo zostaną poinformowani o dostępnym wsparciu psychologicznym i zasadach weryfikowania informacji przekazywanych w mediach społecznościowych – zapowiadała uczelnia.

Zapytaliśmy Andrusiewicza, czy szkolenia mają związek z zatrzymaniem studenta z Ukrainy.

– Były zaplanowane wcześniej. Są reakcją na emocjonalne podejście i lęk studentów I roku na wiadomości Rządowego Centrum Bezpieczeństwa związane z nalotami rosyjskimi na Ukrainę oraz wydarzeniami w szkołach z ubiegłego tygodnia – odpowiada rzecznik KUL.

eprasa.pl 203b6af049

POLECAMY

PIĄTEK: Jak zapewnić dzieciom poczucie bezpieczeństwa w szkołach. Czy to jeszcze możliwe?

14.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Alan, Dominik i Fortunata
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

14.10.2013 r. Policjant uderzył w taksówkę. Zginął
13 października na ul. Nadbystrzyckiej doszło do tragicznego wypadku z udziałem taksówki i policyjnego motocykla. Hondą kierował 37-letni policjant na służbie. Zmarł, mimo podjętej na miejscu reanimacji.
Wypadek wydarzył się około godziny 6.50 rano. – Według wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, którzy są na miejscu wypadku, policjant jechał w kierunku ul. Narutowicza, a taksówkarz w fordzie focusie wyjeżdżał z zatoczki znajdującej się na wysokości budynku Politechniki Lubelskiej. Wtedy doszło do zderzenia.
Policjant próbował odbić w lewo, ale nie miał szans, by uniknąć zderzenia z autem – informowała wczoraj rano Renata Laszczka-Rusek z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. I dodała: – Taksówkarz prawdopodobnie chciał wykonać manewr zawracania. Ani policja, ani prokuratura nie podają z jaką prędkością i czy na sygnale jechał policjant.

KALENDARIUM

1773
Sejm Rozbiorowy powołał Komisję Edukacji Narodowej, pierwszą w Europie władzę oświatową o charakterze współczesnego ministerstwa oświaty publicznej.

1926
Ukazała się powieść dla dzieci Kubuś Puchatek Alana Alexandra Milne'a.

1992
Naczelny archiwista państwowy Rosji Rudolf Pichoja przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie kopie dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej.

2012
Austriak Felix Baumgartner ustanowił rekord świata skacząc ze spadochronem z wysokości ok. 39 km nad pustynią w Nowym Meksyku.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
11°C/3°C

jutro
12°C/7°C

IPN LUBLIN

Mord polskiej inteligencji w Krzemieńcu w 1941 roku

dr Paweł Sokołowski

Likwidacja polskiej inteligencji przez Niemców rozpoczęła się wraz z początkiem okupacji. 6 listopada 1939 r. w Krakowie Niemcy aresztowali 184 profesorów i wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Górniczej, których umieszczono w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Krzeminiec. Kościół Juzuitów pw. śś. Ignacego Loyoli i Stanisława Kostki oraz Liceum Krzemienieckie

W Lublinie w listopadzie 1939 r. okupanci niemieccy aresztowali 16 profesorów KUL-u, 80 nauczycieli, 31 sędziów i adwokatów oraz ponad 100 kapłanów, w tym biskupów Mariana Leona Fulmana i Władysława Gorala. W nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie Niemcy rozstrzelali 25 profesorów tamtejszych wyższych uczelni.

W tę dramatyczną akcję wpisuje się nieznany szerzej mord dokonany na polskiej inteligencji z Krzemieńca na Wołyniu.

Wspomniane miasto zostało zajęte przez Niemców w lipcu 1941 r. Za oddziałami frontowymi do miasta weszła Einsatzgruppe C, która działała przy Grupie Armii „Południe" i na terenie Ukrainy. Dnia 28 lipca 1941 r. na podstawie listy sporządzonej przez byłego ucznia Liceum Krzemienieckiego Ukraińca Iwana Miszczena (przy współudziale innych nacjonalistów ukraińskich) dokonano aresztowań wśród inteligencji polskiej zamieszkałej w Krzemieńcu, wśród której byli m.in. nauczyciele i pracownicy Liceum Krzemienieckiego, adwokaci, notariusze, urzędnicy, lekarze, inżynierowie i instruktorzy oświatowi. Co ciekawe, z listy został skreślony były dyrektor Liceum Krzemienieckiego Karol Kochler, nauczyciel chemii i przyrody. Warto dodać, że samo Liceum Krzemieniecki, zwane Atenami Wołyńskimi, zostało założone w 1805 r. (uczył się w nim m.in. Juliusz Słowacki).

Wiadomo, że aresztowanych zatrzymano w Domu Społecznym w Krzemieńcu. Tam byli bici i torturowani przez niemieckie Sonderkommando oraz policję ukraińską w służbie niemieckiej. Między 28 a 30 lipca 1941 r. zatrzymanych wyprowadzono pod pobliską Górę Krzyżową i tam rozstrzelano. Zamordowanych zostało wówczas ok. 30 Polaków. Z nazwiska ustalono tożsamość 19 ofiar, którymi w większości byli nauczyciele Liceum Krzemienieckiego: Joanna Kopcińska, Franciszek Mączak, Bolesław Młodzianko, Zdzisław Marceli Opolski, Helena Paliwodzianka, Janina Poniatowska, Ludwik Zawalnicki, Konstanty Ejsmund, Jan Targoński. Ponadto śmierć poniósł przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Liceum Krzemienieckiego Stefan Górecki wraz ze swoimi dziećmi-studentami: córką Ireną i synem Czesławem. Zamordowano też dyrektora dwóch miejscowych banków Franciszka Dorożyńskiego. Rozstrzelani zostali także prawnicy Piotr Moczulski oraz Edmund Żeromski. Innymi Polakami zamordowanymi przez Niemców byli: inżynier Bolesław Sokołowski, Stanisław Brudziński, Ludomir Łoziński (absolwent Liceum) oraz Gustaw Wawrzyszak. Kolejną ofiarą tej zbrodni był notariusz, którego nazwisko w formie niebudzącej wątpliwości nie zachowało się.

Łatwo dostrzec, że powyższe ofiary należały do krzemienieckiej inteligencji. Ich tragiczny los wpisywał się w niemiecką eksterminację elit i warstw przywódczych polskiego społeczeństwa, realizowaną z pełną premedytacją. Okupantowi chodziło bowiem o to, by pozbawić polskie społeczeństwo liderów.

Warto dodać, że powyższej zbrodni dokonało Einsatzkommando zur besonderen Verwendung. Dowodził nim SS-Brigadeführer Karl Eberhard Schöngarth, dowódca Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie. Co ciekawe, Schöngarth był prawnikiem i posiadał nawet stopień naukowy doktora prawa, który uzyskał w 1929 r. na Uniwersytecie w Lipsku.

eprasa.pl 203b6af049

LUBLIN

Wydział Komunikacji w lubelskim urzędzie powinien pracować dłużej? Ratusz nie planuje zmian

O wydłużenie czasu pracy Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Lublin apeluje Robert Derewenda, miejski radny z opozycyjnego PiS. Ratusz nie zamierza jednak wprowadzać zmian w organizacji pracy urzędników

Jakub Sarek

Odbiór prawa jazdy, rejestracja samochodu albo motocykla, wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów – to tylko część spraw, które można załatwić w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Lublin przy ul. Czechowskiej. Dla mieszkańców jest otwarty w poniedziałek w godz. 9.15–16.30, a w pozostałe dni tygodnia w godz. 7.45–14.30.

Zdaniem Roberta Derewendy, przewodniczącego opozycyjnego klubu radnych PiS w Radzie Miasta Lublin, to za krótko.

– W praktyce godziny te są niedostosowane do potrzeb znacznej części mieszkańców aktywnych zawodowo. Osoba pracująca do godz. 15 lub 16, aby załatwić sprawę wymagającą osobistej wizyty w urzędzie, często musi korzystać z urlopu, zwolnienia z pracy. Jednocześnie rozwiązania stosowane przez inne jednostki administracji publicznej pokazują, że zapewnienie mieszkańcom dostępu do urzędu również w godzinach popołudniowych jest możliwe organizacyjnie – pisze w interpelacji Derewenda.



FOT. ARCHIWUM

Miasto nie widzi potrzeby zmian działania Wydziału Komunikacji

Jako przykład podaje Lubelski Urząd Wojewódzki, gdzie w poniedziałki oddziały do spraw paszportów (Lublin), obsługi cudzoziemców, legalizacji pobytu cudzoziemców, spraw obywatelskich, obywatelstwa polskiego i repatriacji są czynne do godz. 18.

Ratusz nie zamierza wprowadzać proponowanych zmian. Jak zaznacza, system pracy zmianowej w Wydziale Komunikacji był już stosowany i nie sprawdził się.

– Rozproszenie tej samej liczby pracowników na dłuższy przedział czasu doprowadziło do spadku obsady w godzinach szczytu, kiedy to do urzędu zgłasza się największa liczba mieszkańców. W efekcie nastąpił spadek efektywności i wydłużył się czas oczekiwania na załatwienie sprawy. Z tego względu odstąpiono od takiej organizacji pracy, co znacząco usprawniło obsługę interesantów – przekonuje Tomasz Fulara, z-ca prezydenta Lublina.

Za nietrafiony uznaje również argumentację o zwiększonym zainteresowaniu wizytami w urzędach w godzinach popołudniowych. Za przykład podaje dane z 7 września tego roku.

– W Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Wieniawskiej 14 obsłużono łącznie 639 osób, z czego w godzinach od 15.30 do 16.45 z obsługi skorzystały jedynie 24 osoby, co stanowi niespełna 3,7 proc. dziennej frekwencji – informuje Fulara.

Jego zdaniem, naprzeciw potrzebom osób pracujących wychodzą: wydłużony czas obsługi w poniedziałki, rozwój e-usług, system rezerwacji wizyt, obsługa domowa dla osób chorych realizowana przez Wydział Spraw Administracyjnych.

W styczniu 2026 r. przed Wydziałem Komunikacji stanął pierwszy w mieście urzędomat. Działa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

LUBLIN

Przywieźli stare sprzęty i makulaturę, a wyjechali z drzewami

redakcja

Akcja „Drzewko za surowce wtórne", którą Kurier Lubelski organizuje od wielu lat, to doskonały sposób na pozbycie się niepotrzebnych elektrośmieci i makulatury, a przy okazji zrobienie czegoś dobrego dla środowiska. W zamian za przekazane odpady mieszkańcy Lublina otrzymali sadzonki drzew i krzewów.

W jesiennej edycji czekaliśmy na naszych Czytelników na parkingu pod sklepem Stokrotka na ul. Ułanów 10 w Lublinie. Kontener podstawiony przez firmę Eco Harpoon szybko się zapełniał. Wśród osób, które przyjechały odebrać sadzonki był m.in. pan Janusz, jeden z najwierniejszych uczestników naszej akcji.

Pan Janusz przyznaje, że od wielu lat wymienia zużyty sprzęt i makulaturę na młode drzewa, dzięki czemu jego działka zamieniła się w prawdziwy las!

– Oddałem chyba około stu kilogramów makulatury i jakieś tam elektrosprzęty bezużyteczne. Wziąłem sadzonki dębów i buków. Sadzę je od co najmniej piętnastu lat. Zawsze brałem udział w tej akcji i mogę się pochwalić, że moja działka zamieniła się w piękny las. W dużej mierze dzięki właśnie akcji „Kuriera". Obcowania z przyrodą stało się moją pasją i bardzo się cieszę z tego pomysłu – przyznał pan Janusz.

Akcję organizujemy wspólnie z naszymi partnerami, a sadzonki drzew rozdajemy dzięki Lasom Państwowym. – Cieszymy się, że jako Lubelska Dyrekcja Lasów Państwowych mogliśmy po raz kolejny włączyć się partnersko w akcję „Drzewko za surowce wtórne". To wydarzenie już na stałe wpisało się w kalendarz inicjatyw organizowanych w Lublinie – podkreśla Paweł Kurzyna, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie.



FOT. KL

W zamian za makulaturę i zużyty sprzęt elektryczny uczestnicy odebrali sadzonki drzew, które trafią do ogrodów i na działki

– Już kilkanaście lat trwamy z tą akcją i jak widać, cieszy się ona nadal dużym zainteresowaniem. Cieszymy się, że przy okazji tego wydarzenia możemy jako leśnicy nie tylko porozmawiać z jego uczestnikami, lecz także zaproponować im konkretne działanie na rzecz naszego środowiska – dodaje.

Zasady akcji są proste. W zależności od ilości przyniesionego zużytego sprzętu elektrycznego lub makulatury, uczestnikom wręczamy od jednej do siedmiu sadzonek. – Dzięki temu, że tak wiele osób jest zainteresowanych udziałem w akcji możemy przyczynić się do poprawy stanu środowiska naturalnego. Nawet w ten symboliczny sposób, poprzez posadzenie sadzonek – mówi Paweł Kurzyna.

Dziękujemy wszystkim za obecność. Obiecujemy, że to nie była ostatnia taka akcja. Do zobaczenia przy kolejnej edycji „Drzewka za surowce wtórne". ©℗

ORGANIZATOR
KURIER LUBELSKI
PARTNER LOKALIZACYJNY
stokrotka francuska
PARTNERZY
ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.
EKODYŚ
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

eprasa.pl 203b6af049

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

LUBLIN

„Zmysły są bramą do mózgu". W hospicjum powstają pokoje inspirowane naturą

.Anna Paszkowska, MG

Las w miejscu, gdzie wielu pacjentów nie może już do niego wyjść. W Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie trwa wyjątkowy projekt, który ma przenieść naturę do sal chorych



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Fototapety z widokami Puszczy Białowieskiej, dźwięki lasu, aromaterapia i specjalne oświetlenie mają pomóc pacjentom oraz ich bliskim odnaleźć choć odrobinę spokoju

W jednej z sal Hospicjum Dobrego Samarytanina ścianę pokrywa wielkoformatowe zdjęcie Puszczy Białowieskiej. To dopiero początek projektu „Pieśń lasu", którego celem jest stworzenie przestrzeni terapeutycznej inspirowanej naturą.

Pomysł narodził się ze współpracy hospicjum z Fundacją W Zielone Gramy, która od ponad roku odwiedza pacjentów z ptakami drapieżnymi i psem terapeutycznym.

– Zaczęliśmy przychodzić tutaj z naszymi zwierzętami. Okazało się, że pacjenci i ich rodziny reagują na te spotkania niezwykle żywo. Zwierzęta stają się naturalnym pretekstem do rozmów. Widzieliśmy jednak, że kiedy wychodzimy, a wracamy dopiero za miesiąc, wielu pacjentów zostaje już tylko w swoich salach, bez kontaktu z naturą – mówi Ewa Piotrowska-Rola, prezes Fundacji W Zielone Gramy.

To właśnie wtedy zrodził się pomysł, by las wprowadzić do wnętrz hospicjum.

– Najpierw miały być tylko fototapety. Z czasem okazało się, że można zrobić znacznie więcej. Mamy dziś wiedzę naukową pokazującą, że odpowiednio dobrane elementy natury można przenieść do zamkniętych przestrzeni i uzyskać bardzo podobne efekty jak podczas przebywania na łonie przyrody – wyjaśnia Piotrowska-Rola.

Projekt zakłada wyposażenie wszystkich 12 sal hospicjum w elementy oddziałujące na wzrok, słuch, węch i emocje. Oprócz fototapet pojawią się nagrania dźwięków natury emitowane przez istniejący już system nagłośnienia. W planach są również profesjonalne dyfuzory rozpylające naturalne olejki eteryczne oraz specjalnie zaprojektowane oświetlenie.

– Chcemy stworzyć przestrzeń, która pomoże pacjentowi się zrelaksować, przywoła dobre wspomnienia i poprawi samopoczucie. Ale myślimy nie tylko o chorych. Ich bliscy również przychodzą tutaj w bardzo trudnych chwilach. Taka przestrzeń może pomóc także im – podkreśla Rafał Paczos, kierownik Biura Zarządu Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum Dobrego Samarytanina.

Jedna z sal pełni obecnie funkcję pokoju pilotażowego.

– Uczymy się. Szukamy najlepszych rozwiązań. Testujemy oświetlenie, sprawdzamy, jak reagują pacjenci. Chcemy wypracować model, który później przeniesiemy do wszystkich pozostałych pomieszczeń – mówi Rafał Paczos.

Realizacja projektu wymaga dalszego wsparcia darczyńców. Do zakończenia wszystkich prac potrzeba jeszcze około 180 tys. zł, choć część środków udało się już zebrać.

– W takim miejscu czas jest wartością bardzo deficytową. Jedni pacjenci zdążą jeszcze skorzystać z tych zmian, inni niestety mogą już nie doczekać. Dlatego chcielibyśmy zakończyć projekt jak najszybciej, najlepiej w pierwszej połowie przyszłego roku – mówi Rafał Paczos.

Przy realizacji przedsięwzięcia pomagają lubelscy przedsiębiorcy zrzeszeni w Klubie Odpowiedzialnego Biznesu. Część firm wykonuje prace pro bono lub angażuje się społecznie, aby przyspieszyć powstanie kolejnych sal.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011597661

Burmistrz Łęcznej
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łęcznej wywieszone zostało w dniu 12.10.2026 r. na okres 30 dni, ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę gruntu położonego w m. Łęczna.
/Zarządzenie Nr 166/2026 Burmistrza Łęcznej z dnia 12.10.2026 r./

REKLAMA 0011596704

Wójt Gminy Godziszów
informuje, że w dniach 14.10 – 04.11.2026 r.
w siedzibie Urzędu Gminy Godziszów, na stronie internetowej oraz w BIP wywieszony jest
wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu:
Lokal użytkowy o pow. 24,1 m²
w m. Zdziłowice Drugie 106 (dz. nr 1116/2, KW ZA1J/00063178/0) – cel usługowy.
Szczegóły: UG Godziszów (pok. 4, tel. 15 640 40 63), BIP oraz www.godziszow.pl.

REKLAMA 0011596888

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH W LUBLINIE
ul. Grodzka 12, 20-112 Lublin
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie został wywieszony od dnia 9 października 2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do oddania w użyczenie.
Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej www.znk-lublin.pl w zakładce użyczenia.

0011598397

Szczere wyrazy współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

Pani

Krystyny Lach

składają

Zarząd, Wspólnicy i Pracownicy
Centrum Medycznego LUXMED Sp. z o.o.

eprasa.pl 203b6af049

ROZMOWA

Niż demograficzny uderza w lubelskie szkoły

Dziesięć lat temu w Lublinie urodziło się 3500 dzieci, w 2025 r. było to jedynie 1800 dzieci. Co te liczby oznaczają dla lubelskiej oświaty? Oczywiście oznaczają trudne decyzj – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina.

Artur Jurkowski



FOT. KONRAD SUGIER

Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina

Jest pan optymistą czy pesymistą?

Zdecydowanym optymistą.

„Za dziesięć lat w lubelskich szkołach będzie o połowę mniej uczniów" - łatwo było powiedzieć te słowa optymiście?

Te słowa nie wynikają z mojego nastawienia, lecz są niestety stwierdzeniem faktu. Po prostu wiemy już, ile dzieci urodziło się w ubiegłym roku w Lublinie. Na tej podstawie możemy przewidywać, jak będzie wyglądała sytuacja w kolejnych latach.

Czyli podtrzymuje pan tę diagnozę, którą sformułował pan podczas inauguracji roku szkolnego 2026/27?

Spójrzmy na liczby. Dziesięć lat temu w Lublinie urodziło się 3500 dzieci. To był ostatni rocznik, do którego liczebności dostosowany jest nasz system edukacji. Funkcjonuje on w oparciu o założenie, że w szkołach podstawowych mamy około 3500 dzieci w roczniku, a w szkołach ponadpodstawowych - około 5000.

W ubiegłym roku w Lublinie urodziło się 1800 dzieci. To mniej więcej połowa tego, na co przygotowane są nasze struktury. Widzimy tę zmianę demograficzną i przygotowujemy się do niej. Za dziesięć lat w systemie edukacji będzie około połowy uczniów w porównaniu z obecną liczbą.

Co te liczby oznaczają dla lubelskiej oświaty?

Oczywiście oznaczają trudne decyzje, związane między innymi z siecią szkół. Jeśli ktoś pyta: „Czy szkół będzie mniej?", odpowiadam: tak, będzie ich mniej.

Połowa uczniów - czy to oznacza, że zostanie też połowa szkół?

Nie. Tak daleko bym nie szedł. Sieć placówek oświatowych to specyficzny system wzajemnych powiązań. Mimo że obserwujemy już pierwsze symptomy niżu demograficznego, mamy placówki, które wciąż są przeciążone, jeśli chodzi o liczbę uczniów.

Na „starych" osiedlach, na przykład na LSM, szkoły mają natomiast problem z rekrutacją nowych uczniów. Szkoła Podstawowa nr 3 posiłkuje się dużą grupą uczniów...

Z Szerokiego...

..tak, z Szerokiego. Ale tam, gdzie powstają nowe osiedla, na przykład na Węglinie, miejsc w szkołach brakuje i to dramatycznie. Stąd podejmowane są działania mające rozwiązać problemy w poszczególnych placówkach, na przykład zmiana granic obwodów rekrutacyjnych. Jak miasto chce sobie generalnie poradzić z „problemem liczby uczniów", który już jest odczuwalny?

Jest odczuwalny i tak naprawdę był odczuwalny zawsze. To wynika ze specyfiki każdego miasta. Tam, gdzie rozwija się aglomeracja, konieczne jest zapewnienie niezbędnej infrastruktury społecznej. I nie chodzi tylko o szkoły, ale również o przychodnie, żłobki, drogi czy kościoły. To jest zupełnie oczywiste. My takie inwestycje podejmujemy. Między innymi budujemy szkołę na Ponikwodzie, przy ul. Majerankowej. To w tej chwili największa inwestycja oświatowa, którą realizujemy.

W tym roku szkolnym działalność rozpoczęły w Lublinie 132 placówki. To o 10 mniej niż rok wcześniej. Czy to znaczy, że ruszył już proces zamykania szkół?

Nie. Zaczęliśmy łączyć szkoły podstawowe z przedszkolami w zespoły. To bardzo ważne działanie w związku z niżem demograficznym.

Bo niż demograficzny już dotarł do przedszkoli.

Był i jest. Trzeba pamiętać, że w przedszkolach mamy co roku około 700 dzieci mniej. To już jest duża liczba - wystarczy policzyć, że oznacza to ponad 35 oddziałów. Każdy oddział to praca dla dwóch nauczycielek i dodatkowej osoby z personelu niepedagogicznego.

Łącząc przedszkola ze szkołami, stwarzamy sobie warunki do zachowania i ochrony miejsc pracy nauczycielek przedszkolnych. Kiedy wchodzą one w struktury zespołu, w którym pracuje 200 nauczycieli, łatwiej zapewnić im liczbę godzin określoną przez Kartę Nauczyciela jako pensum. Możemy na przykład zaproponować nauczycielkom z przedszkoli zajęcia w świetlicy, bibliotece czy nawet w klasach I–III.

To nowatorskie rozwiązanie w skali Polski. Byliśmy pionierami w jego wdrażaniu, a dzisiaj wiele samorządów idzie ścieżką wyznaczoną przez nas.

Czyli mechanizmy dotyczące „parasola ochronnego" nad pracownikami oświaty macie już przetestowane?

Tak. I proszę zobaczyć, że w Lublinie, mimo że etatów nauczycielskich rzeczywiście jest coraz mniej, nie słyszymy o jakichś dramatycznych zwolnieniach. Dzisiaj, jeśli ktoś odchodzi z przedszkola czy ze szkoły, to głównie są to osoby, które osiągnęły wiek emerytalny.

Pracownicy oświaty to prawdziwa armia ludzi. Łącznie około 10 tysięcy osób: 7 tysięcy nauczycieli i 3 tysiące pracowników niepedagogicznych. Zmniejszenie liczby uczniów o połowę będzie się - matematycznie - przekładało na zmniejszenie liczby nauczycieli o połowę?

Nie można w tym przypadku stosować tak prostych operacji matematycznych, ale na pewno będziemy potrzebowali mniej nauczycieli. Proszę jednak wziąć pod uwagę, że średnia wieku nauczycieli w placówkach oświatowych zbliża się do wieku emerytalnego. W najbliższych latach te osoby będą odchodzić ze szkół. Tym samym liczba nauczycieli w placówkach będzie się naturalnie zmniejszała. Dlatego nie widzimy zagrożenia zwolnieniami.

Czyli nie tyle duże zwolnienia, co brak nowych zatrudnień?

Tylko że i tutaj mamy świadomość rodzących się problemów. W Wydziale Oświaty policzyliśmy, że w województwie lubelskim co roku na emeryturę odchodzi około 50 matematyków. Tymczasem studia na wydziałach matematyki na lubelskich uczelniach rozpoczyna około 30 młodych ludzi.

Aha, czyli „bilans minus 20" - pod warunkiem, że wszyscy absolwenci matematyki trafią do szkół. I nawet wtedy nie zastąpią tych nauczycieli, którzy odeszli.

Zdecydowanie tak. Przecież wiemy też, ilu młodych ludzi dzisiaj wybiera chemię, fizykę czy geografię. A ilu z nich zdobywa uprawnienia nauczycielskie? Obawiamy się, że w końcu zabraknie nam nauczycieli przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Już dzisiaj chemicy i fizycy często pracują na dwa etaty, a mimo to każdy dyrektor cieszy się, kiedy uda mu się znaleźć nauczyciela tych przedmiotów.

REKLAMA 0011597754

BA.6740.158.13.2026.IX Łęczna, dn. 9.10.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Milejów z dnia 8.05.2026 r. (uzupełnionego w dniu 11.06.2026 r. na podstawie pisma BA.6740.158.2.2026.IX z dnia 21.05.2026 r.) Starosta Łęczyński w dniu 7.10.2026 r. wydał decyzję ZRID Nr 358/26 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w zakresie budowy drogi gminnej nr 105424L w m. Jaszczów Kolonia, gm. Milejów. Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zakres inwestycji obejmuje:

- usunięcie warstwy ziemi urodzajnej;
- wykonanie warstwy podbudowy stabilizowanej cementem metodą stabilizacji na miejscu;
- wykonanie podbudowy jezdni z mieszanki niezwiązanej stabilizowanej mechanicznie;
- oczyszczenie istniejących warstw konstrukcyjnych;
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową;
- wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego;
- wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego;
- wykonanie poboczy z kruszywa;
- wykonanie zjazdów z kruszywa;
- przebudowa elektroenergetycznych linii kablowych;
- przebudowa elektroenergetycznych linii napowietrznych;
- wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Przedmiotowa droga projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:

• jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0009 Jaszczów Kolonia: dz. o nr ew.: 131 (131/1), 132 (132/1), 133 (133/1), 134 (134/1), 135 (135/1), 136 (136/1), 137 (137/1), 138 (138/1), 139 (139/1), 140 (140/1), 141 (141/1), 142 (142/1), 143 (143/1), 144 (144/1), 145 (145/1), 146 (146/1), 147 (147/1), 149 (149/1), 152 (152/1), 153 (153/1), 156 (156/1), 163/1 (163/3), 166 (166/1), 167 (167/1), 173 (173/1), 175 (175/1), 176 (176/1), 179 (179/1), 180 (180/1), 181 (181/1), 182 (182/1), 183 (183/1), 185/1 (185/3), 185/2 (185/5), 186 (186/1), 188 (188/1), 189 (189/1), 190 (190/1), 191/1 (191/5), 191/3 (191/7, 197/8), 192 (192/1), 193 (193/1), 194 (194/1), 195 (195/1), 196 (196/1), 197 (197/1), 199 (199/1), 200 (200/1), 201 (201/1), 202 (202/1), 206 (206/1), 207 (207/1), 208 (208/1), 209 (209/1), 210/1 (210/3), 640 (640/1), 172;

W nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy.

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z niżej wymienionych nieruchomości:

• 061004_2.0009 dz. nr ew. 280 w związku z przebudową skrzyżowania drogi gminnej nr 105424L z drogą powiatową nr 2027L;

• 061004_2.0009 dz. nr ew. 182 (182/2), 183 (183/2), 200 (200/2), 143 (143/2), 199 (199/2), 162, 163/2, 176 (176/2), 179 (179/2) w związku z przebudową elektroenergetycznej linii kablowej;

• 061004_2.0009 dz. nr ew. 163/1 (163/4), 164, 165, 166 (166/2), 167 (167/2), 171, 175 (175/2) w związku z przebudową elektroenergetycznej linii napowietrznej;

W nawiasach wskazano numer działki, która po podziale pozostaje przy obecnym właścicielu.

Decyzja do wglądu znajduje się w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej parter, pok. nr 9, tel.: 81 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.

Od niniejszej decyzji stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Starosty Łęczyńskiego w terminie 14 dni od daty jej skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Jednakże zgodnie z art. 127a K.p.a., przed upływem terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do odwołania składa się w formie pisemnej organowi, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Skutkiem zrzeczenia się prawa do odwołania jest brak możliwości zaskarżenia decyzji do WSA.

Zgodnie z art. 10b ust. 1 ustawy Prawo budowlane, odwołanie od decyzji lub zażalenie na postanowienie wydane na podstawie ustawy zawiera zarzuty odnoszące się do decyzji lub postanowienia, zakres żądania będącego przedmiotem odwołania lub zażalenia oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

eprasa.pl 203b6af049

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami.



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 203b6af049

BUŁGARIA

Drony trafiły w dwa statki na Morzu Czarnym

oprac. Karolina Wrońska

– Dwa statki zostały wczoraj zaatakowane przez drony na Morzu Czarnym w pobliżu wybrzeża Bułgarii. Jeden z nich zatonął – poinformował premier kraju Rumen Radew.



FOT. TWITTER

Jedenaście osób uznano za zaginione po atakach dronów na dwa statki na Morzu Czarnym, w pobliżu wybrzeża Bułgarii

Pierwszy ze statków, Chelsea 3, pływający pod banderą Malty, został trafiony trzema dronami powietrznymi około 33 kilometrów na wschód od miejscowości Bjała. Jednostka należąca do ukraińskiego armatora i zarejestrowana w Odessie płynęła z Turcji do Mołdawii. Wszystkich 15 członków załogi – siedmiu obywateli Ukrainy i ośmiu Azerbejdżanu – ewakuowano do portu w mieście Warna. Pięciu marynarzom udzielono pomocy medycznej w związku z prawdopodobnie niegroźnymi obrażeniami – przekazała agencja BTA.

Drugi statek został trafiony i zatonął około 31 km na wschód od miejscowości Krapec, położonej w północno-wschodniej Bułgarii. Premier zaznaczył, że uratowano jednego członka załogi zatopionej jednostki.

Rumen Radew zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządowej Rady Bezpieczeństwa. Ataki na statki handlowe w bezpośrednim sąsiedztwie bułgarskich wód terytorialnych określił jako „absolutnie niedopuszczalne". Poinformował, że o incydentach powiadomiono przedstawicieli Bułgarii przy NATO i Unii Europejskiej oraz że zamierza rozmawiać na ten temat z sekretarzem generalnym Sojuszu Markiem Ruttem.

– Nie dysponujemy solidnymi i jednoznacznymi dowodami, które pozwoliłyby nam postawić zarzuty którejkolwiek ze stron – oświadczył premier. Zapowiedział jednak, że w związku z atakami wezwie na rozmowę rosyjską ambasadorkę Eleonorę Mitrofanową. Bułgaria zamierza również zabiegać o międzynarodową pomoc w ustaleniu pochodzenia dronów oraz wzmocnieniu nadzoru nad przestrzenią powietrzną państwa i jego obszarami morskimi.

– NATO będzie nadal ściśle współpracować z sojusznikami w regionie Morza Czarnego w związku z ostatnimi atakami na żeglugę handlową – zapewnił wczoraj sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte. Jak zaznaczył we wpisie na platformie X, o sprawie ataków na Morzu Czarnym rozmawiał z premierem Bułgarii Rumenem Radewem.

Rutte dodał, że NATO wzmocniło już swoją obecność na wschodniej flance i będzie nadal monitorować sytuację, w razie potrzeby dostosowując swoje działania w zakresie odstraszania i obrony.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen potępiła wczoraj ataki dronów na statki handlowe w pobliżu wybrzeża Bułgarii, podkreślając, że Morze Czarne stało się kolejnym frontem eskalacji wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

„To niedopuszczalne" – napisała von der Leyen w serwisie X. Zaznaczyła, że ataki narażają życie członków załóg na poważne niebezpieczeństwo i zagrażają bezpieczeństwu na Morzu Czarnym.

Szefowa KE wyraziła solidarność z Bułgarią oraz podziękowała służbom ratunkowym za szybką reakcję. Podkreśliła również, że osoby odpowiedzialne za ataki powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności.

PAP

WATYKAN

Papież Leon XIV przybył do kliniki Gemelli na operację. Prosi o modlitwę

oprac. Alina Mazurska

Papież Leon XIV przybył wczoraj do rzymskiej kliniki Gemelli, w której podda się operacji usunięcia guzka z płuca. Watykan poinformował, że operacja odbędzie się tego samego dnia po południu.

Watykańskie biuro prasowe podało w komunikacie, że operację przeprowadzi zespół chirurgów klatki piersiowej pod kierunkiem profesora Stefano Margoritory.

Leon XIV będzie przebywać na 10. piętrze szpitala w skrzydle przylegającym do apartamentu papieskiego, który obecnie nie jest dostępny, bo trwa tam remont – podała włoska prasa.

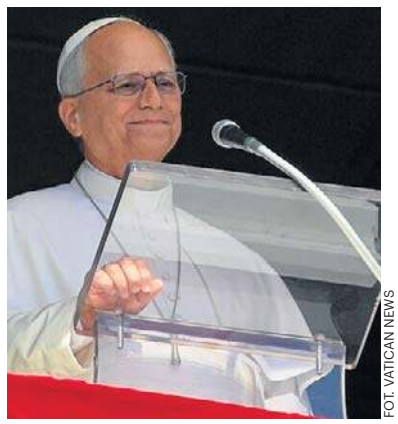
Wcześniej Watykan poinformował, że po operacji 71-letni papież pozostanie w szpitalu około tygodnia. Do 20 października zostały zawieszone wszystkie papieskie audiencje.

W rejonie kliniki wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, w tym ochrony przed cyberprzestępcami poszukującymi poufnych danych. Obecne są policja, żandarmeria watykańska i ochrona szpitala. Wokół placówki medycznej zgromadziło się wiele osób, które pozdrawiały papieża w chwili jego przyjazdu.

O problemach zdrowotnych Leon XIV poinformował 11 października na zakończenie modlitwy Anioł Pański. – Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany – powiedział papież.

Metropolita Tokio, kardynał Tarcisio Isao Kikuchi, przekazał, że podczas niedawnej audiencji Leon XIV powiedział mu, że nie jest poważnie chory i czuje się dobrze. Papież dodał, że postanowił poddać się operacji jak najszybciej, by móc pojechać w listopadzie do Ameryki Południowej.

PAP



FOT. VATICAN NEWS

Papież Leon XIV zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę

FRANCJA

Licealiści kontynuują protesty. Uniwersytety zamknięte

oprac. Alina Mazurska

90 proc. wydziałów na uniwersytetach we Francji było wczoraj zablokowanych albo zamkniętych. We wtorek trwały protesty licealistów, wspieranych przez studentów i organizacje związkowe.

Wtorek był kolejnym dniem protestów licealistów, wspieranych przez studentów i związki zawodowe. W kilku miastach poza Paryżem rozpoczęły się zapowiedziane wcześniej demonstracje. W Marsylii, Lyonie, Nantes i Strasburgu do pochodów dołączyły tysiące uczestników.

W Paryżu odbyła się też demonstracja. Pochód zakończył się w rejonie niedaleko kancelarii premiera i ministerstwa edukacji.

Licealiści nadal żądają zawieszenia platformy Parcoursup, za pośrednictwem której prowadzona jest rekrutacja na studia. Uważają oni ten system za nieprzejrzysty. Postulaty dotyczą też wysokości dofinansowania liceów. Organizacja Związek Licealistów uważa, że niezbędne jest przeznaczenie 10 mld euro na potrzeby szkół średnich. Tymczasem w projekcie budżetu na 2027 rok rząd przewidział zwiększenie budżetu ministerstwa edukacji o 1,2 mld euro (do 64 mld euro).

W minionym tygodniu liczba liceów, w których uczniowie prowadzili blokady, była już niższa niż na początku protestów.

Prezydent Francji Emmanuel Macron zaapelował w poniedziałek, by akcje licealistów odbywały się „w spokoju" i „z respektem zarówno wobec osób, jak i mienia". **PAP**

WĘGRY

Parlament uchylił część przepisów przeciw społeczności LGBT

oprac. Alina Mazurska

Węgierscy parlamentarzyści przegłosowali wczoraj uchylenie przepisów wymierzonych w społeczność LGBT, zawartych w ustawie o „ochronie dzieci" z 2021 r. i przyjętej przez posłów byłego premiera Węgier Viktora Orbana.

Parlament przyjął – stosunkiem głosów 139 do 51 – ustawę uchylającą przepisy, które od 2021 r. zakazywały omawiania kwestii homoseksualizmu i tożsamości płciowej w obecności osób niepełnoletnich, co uzasadniano „ochroną dzieci".

To pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki rządu w Budapeszcie wobec praw osób LGBT – zauważyła we wtorek agencja AFP. „Zniesienie ograniczeń w dostępie do treści dotyczących osób LGBT to z pewnością ważny i pozytywny krok naprzód" – powiedział agencji Tamas Dombos z organizacji Hatter Society, zajmującej się prawami mniejszości seksualnych.

Premier Peter Magyar przedstawił zmiany nie jako przywrócenie praw osób LGBT, lecz jako wzmocnienie ochrony dzieci, „niezależnie od orientacji seksualnej".

Ustawa zakłada m.in. działania przeciwko treściom dostępnym dla nieletnich, promującym przemoc seksualną, manipulację i wykorzystywanie. Nowe przepisy przewidują również ochronę dzieci w miejscach publicznych przed przekazami wizualnymi lub audiowizualnymi, które mogą mieć szkodliwy wpływ na ich rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny lub moralny. **PAP**

eprasa.pl 203b6af049

HIPOKRATES

Znajome twarze, znane nazwiska w wielkim plebiscycie medycznym

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

Niektóre twarze rozpoznajemy od razu. Inne wydają się znajome - być może z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego. A może to osoby, o których słyszeliśmy od rodziny czy znajomych? W tegorocznym HIPOKRATESIE takich twarzy i nazwisk nie brakuje.

- Od kilku tygodni na naszych łamach przedstawiamy uczestników wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates. Rozmawialiśmy z nimi o pracy, zawodowych wyborach, pasjach i codziennych wyzwaniach - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Dzięki tym opowieściom mogliśmy dowiedzieć się o pracownikach ochrony zdrowia czegoś więcej niż tylko tego, czym zajmują się na co dzień. Dziś proponujemy jednak nieco inną formę prezentacji. Tym razem oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Bez długich wypowiedzi, bez pytań i odpowiedzi. Same twarze i nazwiska, które być może znasz z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego albo słyszałeś o tych osobach od rodziny czy znajomych. - W wielkim plebiscycie medycznym spotykają się przedstawiciele różnych zawodów związanych z ochroną zdrowia, na przykład lekarze wielu specjalizacji, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, farmaceuci. Każdy zajmuje się czymś innym, każdy ma własne doświadczenia, a wielu z nich czytelnicy mogą znać z codziennych kontaktów - wyjaśnia dziennikarka. To także okazja, żeby zobaczyć, jak różnorodne jest grono uczestników naszej akcji. Są wśród nich osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym i takie, które budują pozycję. Pracują w dużych placówkach i mniejszych gabinetach. Niektóre nazwiska pojawiały się już na naszych łamach, inne być może dopiero teraz zwrócą uwagę Czytelników. Do zakończenia etapu powiatowego akcji pozostał tydzień, a dziś zapraszamy do przyjrzenia się jego uczestnikom. Może wśród prezentowanych zdjęć znajdziecie znajomą twarz?

Więcej o akcji znajdziecie na: kurierlubelski.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII POWIATOWYCH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku
Karolina Wyjadłowska, Łuksja-Med, Łuków



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku
Dagmara Kucharska, Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie



Lekarz Rodzinny lub POZ
Roku Monika Krasuska, Łuksja-Med, Łuków



Pediatra Roku
Serhii Poda, Poliklinika Zdorovo, Lublin



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Dorota Laska, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Mobilne Centrum Pielęgniarskie, Lublin



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Małgorzata Chara, Małgorzata Chara - Usługi Pielęgniarskie, Lubartów



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Ilona Turowska-Mac, Lubartowskie Stowarzyszenie Hospicjum św. Anny, Lubartów



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Sylwia Pykacz, NZOZ ZALMED Sp.z o.o, Biała Podlaska



Stomatolog/Ortodonta Roku
Jakub Lewartowski vel Lewartowicz, NZOZ Dentica, Biała Podlaska



Stomatolog/Ortodonta Roku
Adrianna Orgasińska, Holidental, Borzechów



Stomatolog/Ortodonta Roku
Magdalena Stanicka, Stomatologia Magdalena Stanicka, Turobin



Stomatolog/Ortodonta Roku
Agata Grochowska, Ciocia Dentystka Sp. z o.o., Lublin

eprasa.pl 203b6af049

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,91	4,38	4,70	5,18	2,48

DANE WG NBP Z DNIA 13.10.2026, G. 12:00

PRACA

Miały zniknąć zlecenia i B2B. Firmy błyskawicznie znalazły nowy sposób

Reforma inspekcji pracy, według niektórych osób, miała doprowadzić do przemodelowania rynku pracy i spowodować zmniejszenie liczby umów cywilnoprawnych na korzyść umów o pracę.

Agnieszka Kamińska



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

Praca tymczasowa może stać się alternatywą dla zleceń, już wchodzi do segmentu pracowników biurowych

Na razie tego nie widać w statystykach. W sierpniu 2026 roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w Polsce wyniosło ok. 6,37 mln etatów, to spadek o 0,8% rok do roku i o 0,2% miesiąc do miesiąc. Z kolei dane o umowach cywilnoprawnych (z końca marca) mówią o wzroście liczby pracujących w tej formule. Te liczby mogą się jeszcze zmienić. Możliwy jest też inny trend - przejście ze zleceń na pracę tymczasową.

Nowe zasady dotyczące kontroli umów, które obowiązują od lipca tego roku, dają inspekcji pracy niespotykane dotąd uprawnienia. Inspektorzy mogą dokonywać zmiany umów-zleceń lub umów B2B na etaty, ale tylko, jeśli jest to uzasadnione prawnie. Tego typu ingerencja dotyczy jedynie sytuacji nadużycia prawa przez pracodawcę, gdy pracownik wykonuje pracę jak na etacie, ale z firmą wiąże go nie umowa o pracę, lecz umowa cywilnoprawna.

Początkowo pracodawca otrzymuje polecenie zmiany umowy, a dopiero jeżeli je zignoruje, to okręgowy inspektor pracy może wydać formalną decyzję o istnieniu stosunku pracy. Autorzy reformy, czyli ministerstwo pracy, od samego początku wdrażania zmian przekonywali, że ich ideą nie jest masowe skasowanie umów cywilnoprawnych, ale wyeliminowanie nieprawidłowości na rynku - ukrócenie fikcji prawnej i wsparcie wykorzystywanych pracowników.

W sierpniu 2026 r. w sektorze przedsiębiorstw na etacie pracowało 6,3 mln osób, czyli o 0,8% mniej rok do roku

Z danych Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że w pierwszych tygodniach obowiązywania nowych uprawnień wpłynęło 690 skarg dotyczących niewłaściwego doboru formy zatrudnienia. Inspektorzy wydali 121 poleceń potwierdzenia zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a w 201 przypadkach pracodawcy sami zamienili umowy cywilnoprawne na etaty jeszcze przed zakończeniem kontroli.

W ustawie przewidziano 12-miesięczny okres przejściowy. Firmy, które w tym czasie (do 8 lipca 2027 r.) samodzielnie i dobrowolnie zweryfikują swoje umowy-zlecenia czy kontrakty B2B i przekształcą je w etaty - jeśli spełniały one kryteria stosunku pracy - będą mogły uniknąć kar finansowych.

Na koniec marca 2026 r. na podstawie umów-zleceń oraz pokrewnych kontraktów pracowało 1,48 mln osób, czyli o 5,9 proc. więcej niż rok wcześniej

Nowe przepisy na razie nie spowodowały drastycznych zmian w zatrudnieniu. W sierpniu 2026 roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w Polsce wyniosło ok. 6,37 mln etatów (to spadek o 0,8% rok do roku i o 0,2% miesiąc do miesiąc) - podał GUS. Z kolei na koniec marca 2026 r. wyłącznie na podstawie umów-zleceń oraz pokrewnych kontraktów cywilnoprawnych pracowało 1,48 mln osób (to też dane GUS). To o 5,9 proc. więcej niż rok wcześniej.

Najwięcej takich pracowników zatrudniał sektor usług administrowania i działalności wspierającej, obejmujący m.in. agencje zatrudnienia, firmy ochroniarskie i sprzątające. W tej branży wyłącznie na umowach cywilnoprawnych pracowało niemal 313 tys. osób. Drugie miejsce zajęła opieka zdrowotna i pomoc społeczna z blisko 155 tys. osób zatrudnionych wyłącznie na takich zasadach. Niewiele mniej odnotowano w przemyśle, gdzie liczba zleceniobiorców sięgnęła 152 tys. W handlu było ich ponad 147 tys.

Pamiętajmy jednak, że reforma uprawnień inspekcji obowiązuje od lipca i wiele firm może dopiero teraz modyfikować zatrudnienie. Ewentualne zmiany w liczbie osób pracujących na zleceniu mogą być zauważalne w statystykach dopiero w kolejnych miesiącach.

- Chociaż zmiany dotyczące uprawnień inspekcji pracy, które weszły w życie w tym roku, skłaniały do prognoz, że liczba umów cywilnoprawnych może znacząco się zmniejszyć, to na razie tego nie widać w liczbach. Na pewno upłynęło za mało czasu od wdrożenia regulacji, za kilka miesięcy spadki liczby umów cywilnoprawnych mogą być już bardziej widoczne w danych GUS. Ale nie są one takie pewne. Wzrost popularności umów cywilnoprawnych jest w dużej mierze efektem utrzymującej się niepewności gospodarczej. W wielu branżach przedsiębiorcy preferują zatrudnianie pracowników do realizacji konkretnych projektów lub kontraktów, co pozwala szybciej dostosowywać skalę zatrudnienia np. do aktualnego portfela zamówień - mówi Jeremi Wrzesiński, niezależny HR partner.

Choć o znaczącym spadku liczby umów cywilnoprawnych nie ma mowy, to jednak dane GUS już teraz pokazują ich niewielkie osłabienie względem końca 2025 r. W porównaniu z grudniem liczba osób pracujących wyłącznie na umowach cywilnoprawnych zmniejszyła się o 20,9 tys., czyli o 1,4 proc.

Więcej firm może zdecydować się na zatrudnienie tymczasowe, które może stać się alternatywą dla nieprawidłowo stosowanych umów-zleceń

Jest też prawdopodobne, że utrwali się inny trend, o którym mówi coraz więcej przedstawicieli branży HR - w przyszłości więcej firm może zdecydować się na zatrudnienie tymczasowe, które może stać się formą pośrednią między umową o pracę a umową cywilnoprawną.

- Już teraz zauważamy wzmożony wzrost zainteresowania pracą tymczasową. Ta forma oczywiście nie będzie zamiennikiem wszystkich umów, ale bezpieczną prawnie alternatywą dla nieprawidłowo stosowanych umów-zleceń i B2B. Szczególnie tam może być stosowana, gdzie zleceniobiorca pracuje osobiście i regularnie, ma ustalony grafik lub godziny, wykonuje zadania w miejscu wskazanym przez firmę, podlega kierownikowi klienta, korzysta z jego narzędzi i infrastruktury, jest rozliczany głównie za czas pracy, wykonuje te same obowiązki co pracownicy etatowi, nie ponosi rzeczywistego ryzyka biznesowego. Praca tymczasowa zabezpiecza te elementy, a jednocześnie zapewnia elastyczność. Ta alternatywa będzie szczególnie atrakcyjna m.in. na stanowiskach magazynierów, pracowników kompletacji i pakowania towarów w branży logistycznej i e-commerce - uważa Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder.

W 2025 r. wyraźnie wzrosła liczba przedsiębiorstw korzystających z usług agencji pracy tymczasowych

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w 2025 r. z zatrudnienia tymczasowego korzystało niemal 20 tys. firm. Liczba tzw. pracodawców użytkowników zwiększyła się z 18 963 w 2024 r. do 19 803 w 2025 r., co oznacza przyrost o 840 firm w ciągu roku. Jeszcze bardziej wymowny jest wzrost liczby podpisywanych kontraktów. Agencje zawarły 1 387 673 umowy, czyli o 76 897 więcej niż rok wcześniej. Jednocześnie w ub. roku agencje pracy tymczasowej skierowały do pracy 697 173 osoby, czyli o 908 mniej niż rok wcześniej.

Jednocześnie wyraźnie wzrosła liczba przedsiębiorstw korzystających z usług agencji. Widać też, że struktura rynku stopniowo się zmienia. Nadal największą grupę stanowią pracownicy fizyczni, odpowiadający za 92 proc. wszystkich umów. Wśród najczęściej zatrudnianych znajdują się pracownicy magazynowi i pakowacze, których było ponad 409 tys., oraz osoby wykonujące proste prace przemysłowe, liczące ponad 146 tys. Coraz większą rolę odgrywa jednak segment pracowników biurowych.

Liczba wykonawców umów o dzieło w pierwszej połowie 2026 roku wzrosła o blisko 1,8 tys. osób

Ciekawe dane dotyczą też umów o dzieło. W rejestrze ZUS na koniec pierwszego półrocza 2026 r. znajdowało się w sumie ponad 609 tys. umów o dzieło. Zawarło je prawie 46 tys. firm z niemal 204 tys. wykonawców. W porównaniu rok do roku - liczba umów spadła o 1,2 proc., ale liczba wykonawców wzrosła o 0,9 proc. (liczba osób wykonujących umowy o dzieło zwiększyła się z 201,9 tys. w pierwszym półroczu 2025 roku do 203,7 tys. w pierwszym półroczu 2026 roku. Z kolei GUS wskazał, że na koniec marca 2026 r. liczba osób pracujących wyłącznie na umowę o dzieło wyniosła 20,3 tys. osób.

eprasa.pl 203b6af049

FINANSE

Ceny pelletu rosną jak szalone. Pożegnanie z węglem może być długie i drogie

Ceny pelletu rosną i są bardzo zróżnicowane. W jednym ze sklepów budowlanych kupimy ten opał już za 2,9 tys. zł za tonę. W innym - tej samej klasy pellet dostępny jest za 2,4 tys. i nie podrożał od miesiąca.



FOT. ARCHIWALNE TCZACHOROWSKI/POLSKA PRESS

Odchodzenie od węgla może trwać dłużej niż to wynika z prognoz i dokumentów strategicznych

Agnieszka Kamińska

Niektóre oferty internetowe sięgają 2,7 -2,8 tys. zł, inne zatrzymały się na 2,3 tys. zł. Ceny węgla też poszły w górę, ale o drastycznym skoku nie można tu mówić. - Odchodzenie od węgla potrwa znacznie dłużej, niż zakładają dokumenty strategiczne – twierdzi Łukasz Horbacz, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla.

Na Allegro ceny pelletu sięgają 2,7-2,8 tys. zł; w jednym ze sklepów budowlanych za pellet dobrej jakości trzeba zapłacić 2,9 tys. zł za tonę

Za tonę pelletu (klasy A1) trzeba zapłacić grubo ponad 2 tys. zł. Na przykład na Allegro ceny sięgają 2,7-2,8 tys. zł (dane z 7 października). W jednym ze składów budowlanych worek (15 kg) kupimy za 36,99 zł/szt. To oznacza, że tona kosztuje tam ponad 2,4 tys. zł. W innym składzie ceny są wyższe - 43,98 zł (premium, sosnowy) za 15 kg, czyli tona kosztuje ponad 2,9 tys. zł. Jeśli sprzedawca ma jeszcze w ofercie końcówkę zapasu z poprzedniego sezonu, to jest szansa, że cena nie przekroczy 2,5 tys. Opał z nowej dostawy zwykle będzie droższy.

- Jeśli ktoś nie zrobił zapasu w lecie, teraz musi się liczyć ze sporą podwyżką. A ceny mogą jeszcze podskoczyć. W tym roku taniej pelletu nie kupimy niż za 2,2-2,5 tys. zł. Podaż towaru jest ograniczona, a klientów więcej niż np. 2-3 lata temu - mówi Adam Wielgosz, współwłaściciel składu opału w Tczewie.

Jeszcze w sierpniu 2026 r. pellet klasy A1 kosztował 1,6 tys. zł. Od początku września rozpoczął się rajd cenowy tego towaru.

- W przeszłości ceny letnie były o 20–40% niższe od zimowego szczytu. W tym roku mechanizm zadziałał wyjątkowo krótko: po spadku ze szczytu do około 1,6 tys. zł za tonę popyt wywindował je z powrotem, a tona certyfikowanego pelletu A1 kosztuje obecnie około 2 500 zł, zależnie od regionu i kanału sprzedaży - mówi Łukasz Horbacz, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla, organizacja skupia też sprzedawców pelletu.

Pellet w ciągu roku podrożał o 52 proc., a roczny koszt eksploatacji kotła pelletowego w typowym domu wynosi już blisko 13 tys. zł

Kosztom ogrzewania przyjrzał się Polski Alarm Smogowy. Według danych tej organizacji, ogrzewanie domu pelletem stało się jedną z najdroższych metod zapewnienia ciepła. PAS wskazuje, że roczny koszt eksploatacji kotła pelletowego w typowym domu (150 mkw., średnio ocieplony, zamieszkiwanego przez 4 osoby) wynosi już blisko 13 tys. zł. To efekt gwałtownego wzrostu cen paliwa, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy podrożało o 52 proc. Znacznie niższe koszty generują obecnie pompy ciepła oraz ogrzewanie gazowe. Roczne wydatki na ogrzewanie gazem wynoszą około 8,7 tys. zł, a użytkownicy pomp ciepła płacą od 4,7 tys. do 7,2 tys. zł rocznie, w zależności od zastosowanego rozwiązania. Najniższe rachunki osiąga gruntowa pompa ciepła współpracująca z ogrzewaniem podłogowym. Choć w tym przypadku sezonowy koszt ogrzewania może okazać się tańszy, to sama inwestycja w instalację może kosztować nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

– Gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym w typowym domu pozwala ograniczyć wydatki na ogrzewanie nawet o 8 tys. zł rocznie w porównaniu z pelletem. Nawet ogrzewanie gazowe, które często uznawane jest za kosztowne, okazuje się tańsze od pelletu o ponad 4 tys. zł rocznie – mówi Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego, monitoring cen przeprowadzono między 4 a 8 września 2026 r.; badaniem objęto 32 składy opału w różnych miejscowościach w Polsce.

W 2025 r. około 77 proc. wniosków o dofinansowanie wymiany źródła ciepła dotyczyło kotłów na pellet i drewno; z tego rodzaju urządzeń korzysta 450 tys. domów

Cenom pelletu przyglądają się organizacje branżowe, w tym Polska Rada Pelletu. W lipcu wystosowała apel do Ministerstwa Energii z listą postulatów, w tym m.in. rozszerzenia programu „Czyste Powietrze" o kotły i urządzenia grzewcze do spalania agropelletu (pozyskiwanego np. ze słomy zbóż, łusek słonecznika lub siana). Organizacja ma też inne propozycje np. wprowadzenie ulgi w podatku PIT dla gospodarstw domowych używających pelletu drzewnego do ogrzewania. Branżę pelletową prześwietlił też Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie stwierdził nieprawidłowości. Główną przyczyną wzrostu cen pelletu nie jest zmowa cenowa, ale zwiększony popyt związany z rosnącą popularnością kotłów na pellet, za którym nie nadąża podaż surowca drzewnego – ocenił UOKiK. W 2025 roku około 77 proc. wniosków o dofinansowanie wymiany źródła ciepła w programie „Czyste Powietrze" dotyczyło kotłów na pellet i drewno. Z tego rodzaju urządzeń korzysta obecnie około 450 tys. gospodarstw domowych, a tylko w porównaniu z 2023 rokiem ich liczba zwiększyła się o ponad 90 tysięcy. Za tak dynamicznie rosnącym popytem nie nadąża produkcja pelletu. Wysokiej jakości opał tego typu produkowany jest z trocin i pozostałości z obróbki drewna w tartakach. Tymczasem – jak argumentował UOKiK – zmniejszyła się sprzedaż drewna prowadzona przez Lasy Państwowe. Urząd zwrócił też uwagę, że popyt może nadal rosnąć wraz z uruchamianiem kolejnych kotłów dofinansowanych z programu „Czyste Powietrze". Jednocześnie dodatkową presję na ceny może wywołać ograniczenie podaży trocin związane z wejściem w życie unijnego rozporządzenia EUDR pod koniec 2026 i w połowie 2027 roku. Ceny może więc ustabilizować większa ilość tego opału na rynku. Pytanie, skąd go wziąć?

Rząd prowadzi rozmowy z importerami, aby ułatwić napływ surowca do Polski, na razie konkretów brak

Minister energii Miłosz Motyka przyznał w jednym w wywiadów, że rząd prowadzi rozmowy z importerami, aby ułatwić napływ surowca do Polski.

- Ten import, który do tej pory był realizowany ze wschodu, całkowicie zamarł, w związku z tym należało szukać nowych rynków. I tutaj widać, że to przynosi skutki – powiedział minister Miłosz Motyka, cytowany przez PAP.

Odniósł się też do gazu. Zaznaczył, że Polska wchodzi w sezon grzewczy z magazynami gazu wypełnionymi w 99 proc. i bez istotnych zagrożeń dla cen tego paliwa. Dodatkowym czynnikiem ograniczającym ryzyko podwyżek jest decyzja o integracji krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim, która pozwoliła obniżyć koszty przesyłu.

Ceny węgla też podskoczyły, ale wzrost jest umiarkowany i bez drastycznych skoków. Gdy pod koniec sierpnia sprawdzaliśmy ceny w sklepie Polskiej Grupy Górniczej, najtańszy węgiel można było tam kupić za 1135 zł za tonę. Taką cenę miał węgiel orzech Ziemowit sprzedawany luzem. 7 października trzeba już było zapłacić 1300 zł za tonę tego węgla. W takiej samej cenie dostępny był też węgiel orzech Jankowice, orzech Marcel, Ziemowit i Pieklorz (5–25 mm) – sprzedawane luzem. Poniżej progu cenowego 1300 zł za tonę obecnie nie kupimy węgla w tym sklepie. W jednym ze sklepów na Pomorzu za kostkę (z Kazachstanu) trzeba było zapłacić we wrześniu 1700 zł za tonę. 7 października w tym samym składzie cena wzrosła o 50 zł. W woj. zachodniopomorskim, za węgiel orzech (tona, luzem, dostawa z Kazachstanu) trzeba było zapłacić 1600 zł, obecnie ten sam sprzedawca czeka na nową dostawę.

- Cena oczywiście może wzrosnąć, ale nie przewiduję jakiejś drastycznej podwyżki powyżej 2 tys. zł w przypadku tego rodzaju węgla – napisał nam w e-mailu sprzedawca.

Odchodzenie od węgla może potrwać znacznie dłużej, a „kopciuch" pozostanie w wielu domach drugim lub rezerwowym źródłem ciepła

Niektórzy zastanawiają się, czy wobec zmian na rynku opału (w tym dużych podwyżek cen pelletu) możliwy jest powrót gospodarstw domowych do kotłów węglowych na dużą skalę?

- Pojedyncze przypadki są możliwe, ale zjawiska o charakterze masowym nie przewiduję. Uchwały antysmogowe ograniczają możliwość montażu kotłów na węgiel, m.in. z dniem 1 lipca 2027 r. zaostrzeniu ulegają parametry jakościowe paliw, od 1 lipca 2029 r. obowiązywać będzie zakaz sprzedaży miału gospodarstwom domowym, a od 1 lipca 2031 r. w obrocie pozostaną wyłącznie dwa sortymenty węgla. Konstrukcja programów dotacyjnych premiuje więc inne technologie. Za bardziej prawdopodobny uważam scenariusz odmienny: odchodzenie od węgla potrwa znacznie dłużej, niż zakładają dokumenty strategiczne, a kocioł pozostanie w części gospodarstw domowych jako źródło drugie lub rezerwowe, w szczególności w budynkach bez pełnej termomodernizacji – twierdzi Łukasz Horbacz.

eprasa.pl 203b6af049

ENERGETYKA

System kaucyjny uderzy po kieszeni mieszkańców. Samorządy już biją na alarm

Odpady energetyczne wywożone są z naszego kraju, a uzyskana z nich energia służy mieszkańcom innych państw. Tymczasem w Polsce wciąż brakuje decyzji dotyczących instalacji, które mogłyby je zagospodarować – mówi Strefie Biznesu Stanisław Jastrzębski, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP. Choć system kaucyjny zebrał już 5 mld opakowań, samorządy coraz głośniej alarmują o rosnących kosztach gospodarki odpadami.

Maciej Badowski



FOT. 123RF

W pierwszym rok funkcjonowania powszechnego systemu kaucyjnego do punktów zbiórki wróciło ponad 5 mld butelek i puszek objętych kaucją. W całym kraju działa już ponad 65,5 tys. punktów zwrotu, z czego 23,5 tys. wyposażonych jest w automaty kaucyjne.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska ocenia, że system znacząco zwiększył poziom zbiórki opakowań po napojach oraz przybliżył Polskę do realizacji unijnych celów związanych z recyklingiem. Jednocześnie resort pracuje nad kolejnymi zmianami, które mają m.in. wydłużyć ważność bonów wydawanych przez automaty kaucyjne oraz rozszerzyć system o kolejne rodzaje opakowań. Także część samorządowców przyznaje, że efekty działania systemu są widoczne.

– Widzimy pewne pozytywne skutki. Jest trochę mniej opakowań porzuconych w parkach, rowach czy nad rzekami. To z pewnością zaleta tego rozwiązania – mówi Strefie Biznesu Grzegorz Cichy, burmistrz Proszowic i prezes Zarządu Unii Miasteczek Polskich, ale jednocześnie podkreśla, że bilans zmian nie jest jednoznaczny.

– Pojawiło się również zjawisko wybierania butelek z ulicznych i parkowych koszy. Zdarza się, że przy okazji śmieci są rozrzucane wokół pojemników, co nie wygląda dobrze i budzi niezadowolenie mieszkańców – dodaje.

Z systemu zniknęły najbardziej wartościowe odpady

Najwięcej obaw samorządowców budzi jednak nie kwestia samej zbiórki, lecz wpływ systemu kaucyjnego na finanse gospodarki odpadami. Przez lata firmy odbierające i przetwarzające odpady mogły częściowo finansować swoją działalność dzięki sprzedaży najcenniejszych surowców wtórnych. Dotyczyło to przede wszystkim butelek PET, puszek aluminiowych oraz części opakowań szklanych. Po uruchomieniu systemu kaucyjnego znacząca część tych materiałów trafiła jednak poza system komunalny.

– Firmy bardzo często ujmowały w swoich kalkulacjach dochody ze sprzedaży tych surowców. Dziś około 15-20 proc. tego strumienia zniknęło. Obawiamy się, że kolejne przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów będą znacznie droższe – mówi Cichy.

Podobne sygnały płyną z Miejskiej Górki.

– Z informacji przekazywanych przez zarządzających naszym związkiem międzygminnym i spółką zajmującą się zagospodarowaniem odpadów wynika, że finansowo odczuli utratę tego energetycznego towaru, który został objęty systemem kaucyjnym. Jakiś wpływ na kondycję tych podmiotów z pewnością to ma – mówi nam burmistrz Karol Skrzypczak.

Zdaniem Karola Wójcika z Izby Branży Komunalnej takie skutki były przewidywane jeszcze przed uruchomieniem nowego systemu.

– Ostrzegaliśmy, że może to prowadzić do wzrostu opłat za gospodarowanie odpadami. Dziś widzimy, że te obawy się materializują. Instalacje przetwarzające odpady utraciły część przychodów ze sprzedaży najbardziej wartościowych frakcji, a ta luka finansowa jest później przenoszona na mieszkańców – mówi portalowi strefabiznesu.pl.

Jak szacuje Izba Branży Komunalnej, sam wpływ systemu kaucyjnego może odpowiadać nawet za około 10 proc. wzrostu kosztów gospodarowania odpadami.

Samorządy spodziewają się podwyżek

W ocenie części samorządowców mieszkańcy mogą odczuć skutki zmian już przy kolejnych aktualizacjach opłat za odbiór odpadów.

– Spodziewałbym się około 20-procentowego wzrostu stawek. Mamy sytuację, w której mieszkańców jest coraz mniej, natomiast ilość odpadów stale rośnie. Firmy przedstawiają coraz wyższe oferty, a koszty funkcjonowania systemu nieustannie się zwiększają – prognozuje Grzegorz Cichy.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządów, problem nie sprowadza się wyłącznie do systemu kaucyjnego. Wpływ mają również rosnące koszty energii, transportu i pracy, a także zmieniające się nawyki konsumentów. Coraz większym wyzwaniem stają się opakowania związane z handlem internetowym.

– Zakupy online powodują gwałtowny wzrost ilości kartonów, folii, wypełniaczy czy innych materiałów opakowaniowych. To problem widoczny praktycznie w całym kraju – wskazuje Cichy.

Wiele gmin już dziś dopłaca do systemu z własnych budżetów. Samorządowcy podkreślają jednak, że nie jest to rozwiązanie, które można utrzymywać w nieskończoność.

– System powinien się bilansować. Jeżeli koszty będą nadal rosły, część samorządów nie będzie miała innego wyjścia niż podniesienie opłat – podkreśla prezes Unii Miasteczek Polskich.

Bez ROP koszty nadal będą trafiać do mieszkańców

Zdaniem samorządowców i branży odpadowej kluczowe znaczenie dla stabilizacji systemu będzie miało wprowadzenie rozszerzonej odpowiedzialności producenta, czyli tzw. ROP. To rozwiązanie od lat funkcjonujące w wielu krajach Europy zakłada, że większą część kosztów związanych z zagospodarowaniem opakowań ponoszą firmy wprowadzające produkty na rynek.

– Wójt, burmistrz czy prezydent miasta nie ma wpływu na to, jakie produkty kupuje mieszkaniec i ile opakowań trafia do obiegu. Dlatego producenci powinni w większym stopniu uczestniczyć w finansowaniu systemu – uważa Cichy.

Podobne stanowisko prezentuje Stanisław Jastrzębski, wójt gminy Długosiodło, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, który podkreśla, że „ktoś wprowadza te opakowania na rynek i na nich zarabia". – To właśnie producenci powinni przejąć największą część kosztów związanych z ich recyklingiem i zagospodarowaniem – mówi.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska przekonuje, że odpowiednie przepisy są już przygotowane.

– Projekt ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta został przekazany do dalszych prac. Producent będzie płacił za odpady już na etapie wprowadzania produktu na rynek, a nie samorząd przy końcu procesu. To rozwiązanie problemów, które dziś sygnalizują gminy – tłumaczyła minister podczas konferencji podsumowującej pierwszy rok działania systemu kaucyjnego.

Jej zdaniem regulacje powinny zostać wdrożone możliwie szybko, ponieważ pozwolą ograniczyć ryzyko przerzucania kolejnych kosztów na mieszkańców.

Problem nie kończy się na zbiórce odpadów

Choć debata publiczna wokół gospodarki odpadami koncentruje się obecnie na systemie kaucyjnym, samorządowcy zwracają uwagę, że najważniejsze wyzwania zaczynają się dopiero po zebraniu odpadów. Jednym z nich pozostaje zagospodarowanie frakcji wysokoenergetycznych, które nie nadają się do klasycznego recyklingu. Zdaniem Jastrzębskiego, Polska wciąż nie wykorzystuje w pełni potencjału takich odpadów.

– Mam informacje, że część odpadów energetycznych jest wywożona za granicę i tam spalana. Dzięki temu mieszkańcy innych państw korzystają z energii elektrycznej czy ciepła powstających z ich przetwarzania. Tymczasem w Polsce nadal brakuje odpowiednich instalacji – mówi.

Przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP uważa, że wokół nowoczesnych instalacji termicznego przekształcania odpadów narosło wiele mitów.

– Dzisiejsze spalarnie są wyposażone w bardzo zaawansowane systemy filtracji. Jednocześnie odzyskana energia mogłaby służyć naszym mieszkańcom. To temat, o którym trzeba rozmawiać w sposób oparty na faktach, a nie na emocjach – podkreśla.

Jego zdaniem niezbędna jest również edukacja społeczna oraz stworzenie mechanizmów, które pozwolą mieszkańcom odczuć korzyści wynikające z funkcjonowania takich instalacji.

Czy system kaucyjny poszedł za daleko?

Nie brakuje głosów, że debata o gospodarce odpadami zbyt mocno skupia się na samym systemie kaucyjnym, a za mało uwagi poświęca modernizacji istniejącej infrastruktury. Karol Wójcik zwraca uwagę, że obecny system komunalny rozwijany jest od kilkunastu lat i osiąga coraz lepsze wyniki.

– System kaucyjny miał większe uzasadnienie 20-30 lat temu, kiedy brakowało nowoczesnych instalacji zdolnych skutecznie odzyskiwać surowce z odpadów. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej – mówi.

Jego zdaniem dalsza poprawa poziomów recyklingu mogłaby następować poprzez inwestycje w sortownie i instalacje przetwarzania odpadów.

– Gdyby większe środki przeznaczyć na rozwój instalacji do przetwarzania odpadów oraz nowoczesnych linii do sortowania i doczyszczania selektywnie zbieranych frakcji, moglibyśmy osiągnąć bardzo duży postęp technologiczny – ocenia.

Przedstawiciel branży komunalnej sceptycznie podchodzi również do pomysłów dalszego rozszerzania systemu kaucyjnego.

– Mam wrażenie, że często przedstawia się obraz kraju zalanego butelkami PET czy innymi opakowaniami. Tymczasem ani przed wprowadzeniem systemu kaucyjnego, ani dziś nie obserwowaliśmy takiej skali zjawiska – mówi.

Wójcik szczególnie krytycznie odnosi się do pomysłów obejmowania systemem kolejnych opakowań po napojach alkoholowych.

– Ja naprawdę zadaję pytanie, czy my w XXI wieku chcemy oprzeć system zbiórki i segregacji odpadów na kloszardach, którzy będą zbierać małpki i nosić je do sklepu? – pyta.

eprasa.pl 203b6af049

REKLAMA 0011597840

Starosta Lubartowski
21-100 Lubartów
ul. Słowackiego 8

Lubartów, dnia 12 października 2026 roku

AIB.6740.3.4.2026.OGJ

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBARTOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d. ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 roku poz. 311) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 roku poz. 1691);

zawiadamiam,

że na wniosek Wójta Gminy Firlej, z/s ul. Rynek 1, 21-136 Firlej, z dnia 10 czerwca 2026 roku, uzupełniony dnia 1 października 2026 roku, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie **wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji** pn. „Budowa drogi gminnej nr 103318 L w sołectwie Serock".

Przedmiotowa inwestycja położona jest administracyjnie na terenie gminy Firlej, powiat lubartowski, województwo lubelskie. Początek projektowanej drogi zlokalizowano w km 0+000,00 zaś koniec zlokalizowano w km 0+475,00. Długość projektowanej drogi wynikająca z zakresu robót nawierzchniowych wynosi 475 m.

Inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

1. Przeznaczonych pod projektowany pas drogowy (stałe zajęcie):

- **a. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 479, 147 – działki będące własnością Gminy Firlej,
- **b. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 480 (480/1), 481 (481/1), 569 (569/1), 568 (568/1), 567 (567/1), 566 (566/1), 565 (565/1), 564 (564/1), 563 (563/1), 562 (562/1), 561 (561/1), 560 (560/1), 631 (631/1) – działki będące własnością prywatną (w nawiasie wskazano numery działki po podziale przechodzącej na własność Gminy Firlej),

2. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

- **a. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 590, 630 **–** działki będące własnością Gminy Firlej,
- **b. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 631 (631/2) **–** działka będąca własnością prywatną (w nawiasie wskazano numer działki po podziale pozostającej u Właściciela).

W związku z powyższym informuję, że w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, Wydział Architektury i Budownictwa, pok. 202 (pn.-pt., w godzinach od 7.30 do 15.30).

Zgodnie z art. 49 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie **14 dni** od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Wgląd w akta sprawy jest nieobowiązkowy. Niezajęcie stanowiska w ciągu ww. terminu potraktowane będzie jako brak zastrzeżeń do zastosowanych rozwiązań.

z up. STAROSTY
/-/
mgr Tomasz Kołodziej
Kierownik Wydziału
Architektury i Budownictwa

Otrzymują:
1. Strony postępowania poprzez:
   a) obwieszczenie w urzędzie Starostwa Powiatowego w Lubartowie,
   b) obwieszczenie na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lubartowie,
   c) obwieszczenie w Urzędzie Gminy Firlej,
   d) obwieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Firlej,
   e) obwieszczenie w prasie lokalnej.
2. A/a.

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO" informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych jest Starosta Lubartowski, którego siedziba mieści się pod adresem ul Juliusza Słowackiego 8, 21-100 Lubartów, adres e-mail: starostwo@powiatlubartowski.pl, numer telefonu: 8185522865
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@powiatlubartowski.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu obsługi wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej tj. gdyż jest to niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w związku z ustawą z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.).
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. przez okres 10 lat.
5) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
   e) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
8) Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.

Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych tj. podmiotom zapewniającym ochronę danych osobowych i bezpieczeństwo IT, dostawcom usług teleinformatycznych, dostawcom usług informatycznych w zakresie systemów księgowo-ewidencyjnych, usługodawcom z zakresu księgowości, dostawcy strony podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej, dostawcy usług informatycznych w zakresie systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją w jednostce, dostawcy usług hostingu poczty mailowej w przypadku korespondencji prowadzonej drogą mailową, dostawcy usług brakowania bądź archiwizowania dokumentacji i nośników danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

REKLAMA 0011598622

Lubartów, dnia 13 października 2026 roku

Starosta Lubartowski
21-100 Lubartów
ul. Słowackiego 8

AIB.6740.3.5.2026.OGJ

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBARTOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d. ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 roku poz. 311) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 roku poz. 1691);

zawiadamiam,

że na wniosek Wójta Gminy Firlej, z/s ul. Rynek 1, 21-136 Firlej, z dnia 10 czerwca 2026 roku, uzupełniony dnia 1 października 2026 roku, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie **wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji** pn. „Budowa drogi gminnej nr 103312L w sołectwie Zagrody Łukówieckie".

Przedmiotowa inwestycja położona jest administracyjnie na terenie gminy Firlej, powiat lubartowski, województwo lubelskie. Początek projektowanej drogi zlokalizowano w km 0+004,63, zaś koniec zlokalizowano w km 0+940,00. Długość projektowanej drogi wynikająca z zakresu robót nawierzchniowych wynosi 935,37 m.

Inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

1. Przeznaczonych pod projektowany pas drogowy (stałe zajęcie):

- **a. obręb 060803_2.0020 Zagrody Łukówieckie, dz. nr** 181 – działka będąca własnością Gminy Firlej;
- **b. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 1 (1/1) – działka będąca własnością Gminy Firlej (w nawiasie wskazano numer działki po podziale przeznaczonej pod wnioskowany pas drogi gminnej);
- **c. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 21 (21/1), 22 (22/1), 2 (2/1) – działki będące własnością prywatną (w nawiasie wskazano numery działki po podziale przechodzącej na własność Inwestora);
- **d. obręb 060803_2.0007 Firlej, dz. nr** 230 (230/1), 231 (231/1), 232 (232/1) – działki będące własnością prywatną (w nawiasie wskazano numery działki po podziale przechodzącej na własność Inwestora).

2. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

- **a. obręb 060803_2.0013 Serock, dz. nr** 24 **–** działka będąca własnością Gminy Firlej;
- **b. obręb 060803_2.0020 Zagrody Łukówieckie, dz. nr** 145, 180 **–** działki będące własnością Gminy Firlej.

W związku z powyższym informuję, że w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, Wydział Architektury i Budownictwa, pok. 202 (pn.-pt., w godzinach od 7.30 do 15.30).

Zgodnie z art. 49 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie **14 dni** od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Wgląd w akta sprawy jest nieobowiązkowy. Niezajęcie stanowiska w ciągu ww. terminu potraktowane będzie jako brak zastrzeżeń do zastosowanych rozwiązań.

z up. STAROSTY
/-/
mgr Tomasz Kołodziej
Kierownik Wydziału
Architektury i Budownictwa

Otrzymują:
1. Strony postępowania poprzez:
   a) obwieszczenie w urzędzie Starostwa Powiatowego w Lubartowie,
   b) obwieszczenie na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lubartowie,
   c) obwieszczenie w Urzędzie Gminy Firlej,
   d) obwieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Firlej,
   e) obwieszczenie w prasie lokalnej.
2. A/a.

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) – dalej: „RODO" informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych jest Starosta Lubartowski, którego siedziba mieści się pod adresem ul Juliusza Słowackiego 8, 21-100 Lubartów, adres e-mail: starostwo@powiatlubartowski.pl, numer telefonu: 8185522865
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@powiatlubartowski.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu obsługi wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej tj. gdyż jest to niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w związku z ustawą z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.).
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. przez okres 10 lat.
5) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
   e) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
8) Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.

Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych tj. podmiotom zapewniającym ochronę danych osobowych i bezpieczeństwo IT, dostawcom usług teleinformatycznych, dostawcom usług informatycznych w zakresie systemów księgowo-ewidencyjnych, usługodawcom z zakresu księgowości, dostawcy strony podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej, dostawcy usług informatycznych w zakresie systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją w jednostce, dostawcy usług hostingu poczty mailowej w przypadku korespondencji prowadzonej drogą mailową, dostawcy usług brakowania bądź archiwizowania dokumentacji i nośników danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

eprasa.pl 203b6af049

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

W dniu 18. urodzin Grześka Kaja i Ada przygotowują dla niego niespodziankę. Tymczasem na SOR trafia 65-letni sportowiec po upadku z drabiny, a wyniki badań prowadzą lekarzy do niepokojących wniosków. Ekipa Tomka Jaworskiego otrzymuje wezwanie do willi, w której zgłoszono wypadek z bronią palną. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości. Podczas tej wizyty Tomek zauważa u mężczyzny zdjęcie jego z Michałem, ojczymem Tomka... Podczas transportu pacjenta do szpitala dochodzi do krwotoku wewnętrznego.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Znika świadek koronny oraz policajnt, który miał go pilnować. Monitoring ujawnia, że obaj zostali uprowadzeni przez zamaskowanych osobników. W trakcie śledztwa zeznania bezdomnego kłócą się z tym, co widać na monitoringu. Co widział bezdomny mężczyzna? W jakiej sprawie i przeciwko komu miał zeznawać porwany świadek? Czy detektywi zdążą uratować uprowadzonych ludzi? Tymczasem syn Gutka, Dawid, zostaje zatrzymany.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kulas rzuca się na Olka z pięściami. Nie słucha tłumaczeń, bo wszystko wskazuje na to, że to właśnie on – przyjaciel! – zbałamucił jego córkę. Aniela w ostatniej chwili powstrzymuje rozlew krwi. Jej też nie jest łatwo – krąży między nabuzowanym mężem a pasierbicą, która coraz bardziej zamyka się w sobie. Czy dziewczyna w końcu przyzna, jak było naprawdę? Maja uprzedza Radka, że umówiła się na kawę z przyjacielem. Radek jest zaskoczony i rozczulony jej lojalnością. Życzy Mai dobrej zabawy, zapewniając, że nie ma z tym problemu. Natomiast Kacprowi nie podoba się samodzielna krucjata żony przeciwko facetowi spod szkoły. Ona zaś krytykuje bierność męża, dochodzi między nimi do sprzeczki. Marysia jest rozdrażniona, a dodatkowo wciąż przejęta sytuacją Melki. Złość ustępuje, gdy ma okazję wygadać się przed... Pawłem – nadal tak dobrze się rozumieją.



G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2



Hubert podejmuje decyzję o zgłoszeniu ataku na Adama, ale zastraszony chłopak twierdzi, że nie rozpoznaje Daniela. Asia konsultuje z Natalią spór sądowy z Lucyną. Bruno musi zmierzyć się z trudną rozmową z Amelią, która dowiaduje się o aresztowaniu Karoliny. Kiedy Karolina zostaje zwolniona, Stański traktuje ją z dystansem. Z kolei Kacper ponownie odwiedza lokal Feel Good, zafascynowany Luizą.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew dowiaduje się, że Kalski opuścił szpital i alarmuje Weronikę. Tymczasem Greg czeka przed domem Roztockiej na córkę – każe jej się pakować i jechać z nim. Kacper broni przerażonej Jagody. Gdy dziewczyna odmawia ojcu, ten nie ustępuje. Nagle przyjeżdża Weronika – grożąc policją, zabrania Kalskiemu zbliżać się do córki. Greg robi się agresywny! Hebel i Agnieszka przyjeżdżają do poprawczaka – mówią „Nochalowi", że zawalczą o jego kontakty z siostrzyczką. Chłopak jest poruszony i obiecuje wzorowe zachowanie. „Nochal" dotrzymuje słowa i Hebel dostaje informację, że chłopcy wrócili do treningów koszykówki. Na dodatek dają z siebie wszystko, bo... kibicuje im seksowna Sandra, żona Seby! Cieślikowie wprowadzają się do nowego mieszkania. Ich nowa sąsiadka nie podziela ich entuzjazmu...



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wciąż nie potrafi porozumieć się z Ewką. Choć Jagoda podejmuje próbę pogodzenia zwaśnionych kobiet, zalicza porażkę. Głęboko zraniona Zośka nie jest bowiem gotowa na pojednanie. Tymczasem Oliwia z coraz większym niepokojem przyjmuje zapewnienia Giulii, że z Davide wszystko jest w porządku. Niespodziewanie w Warszawie pojawia się Wiktor, przywożąc zaskakującą propozycję, a Stella i Francesca przystępują do realizacji swojego planu.

G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Wiktoria opiekuje się Blanką i w szczerej rozmowie wyznaje córce, że rozstała się z mężem. Gdy dr Consalida na nowo rusza do akcji – i zaczyna szukać na własną rękę zaginionej wnuczki – kończy się to kolejnym atakiem w parku i... „krwawym starciem" lekarki z komisarzem Biegunem. Falkowicz nadal próbuje wyswatać Matyldę. Tym razem bierze na celownik Tomaszka oraz stażystę Julka Czaję. Kolejnym pacjentem profesora zostaje Mundek, który ma w szpitalu groźny wypadek i krwotok tętniczy.

eprasa.pl 203b6af049

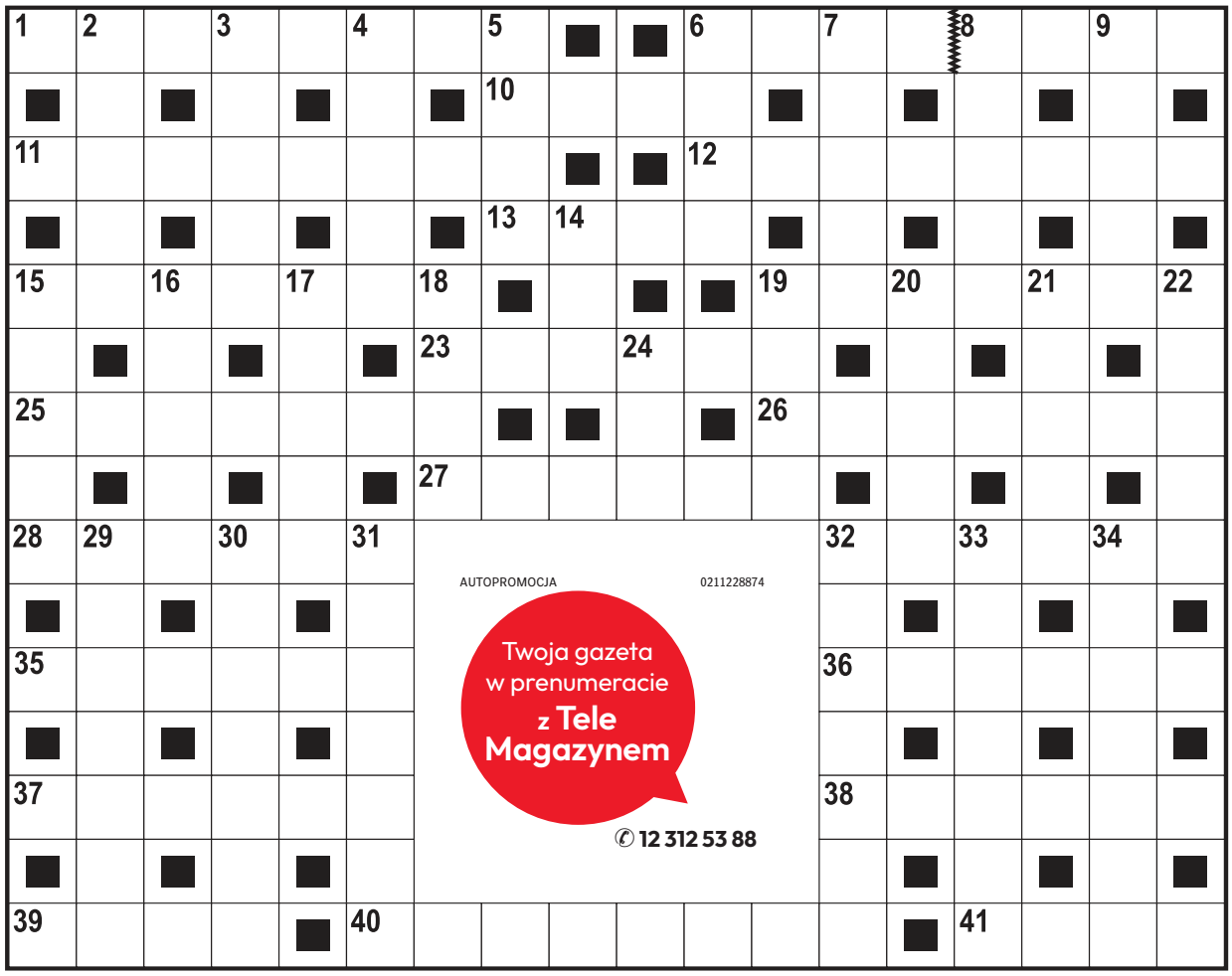
KRZYŻÓWKA NR 159

Poziomo:

1) był nim Wilhelm Tell,
6) kobieca postać z wierzeń słowiańskich,
10) część mechanizmu zegarka,
11) istota żywa, stworzenie,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) nawierzchnia drogowa z kamienia,
15) chroniony ptak leśny, bargiel,
19) domowe – do odrobienia,
23) wieś w Małopolsce nad zaporą wodną,
25) publiczne zebranie wyborcze, wiec,
26) sprawa do załatwienia,
27) potocznie o Amerykaninie,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) piętro widowni teatralnej,
35) doradczyni, powiernica, towarzyszka duchowa męża stanu,
36) święta rzeka dla wyznawców hinduizmu,
37) proces rozwoju, doskonalenie się,
38) tokijski port lotniczy,
39) kolce przy butach alpinisty,
40) wiara w lepszą przyszłość,
41) egzaminacyjny zestaw pytań.

Pionowo:

2) „Maska …”, film z rolą Antonio Banderasa,
3) meksykańska roślina kolczasta,
4) ostra przyprawa kuchenna,
5) czworobok o wszystkich bokach równych,
6) żaglowiec jak część tułowia,
7) uczy rozumu (w przysłowiu),
8) konna lub figurowa,
9) uciążliwe owady z rzędu muchówek,
14) główny składnik risotta,
15) np. Jurand ze Spychowa,
16) piłkarski klub z wawelskiego grodu,
17) druga żona Oktawiana Augusta,
18) … Kwitnącej Wiśni,
19) ćwiczenie gimnastyczne na drążku,
20) chronione przez oponę,
21) wykonuje podwodne prace,
22) główne miasto Zagłębia Ruhry,
24) wolny koniec omasztowania,
29) Jan Onufry, przyjaciel Michała Wołodyjowskiego,
30) wstążki zastępujące ordery,
31) sylwestrowy trunek,
32) roślina ozdobna, ukośnica,
33) wypukła technika graficzna,
34) syn Agamemnona i Klitajmestry.

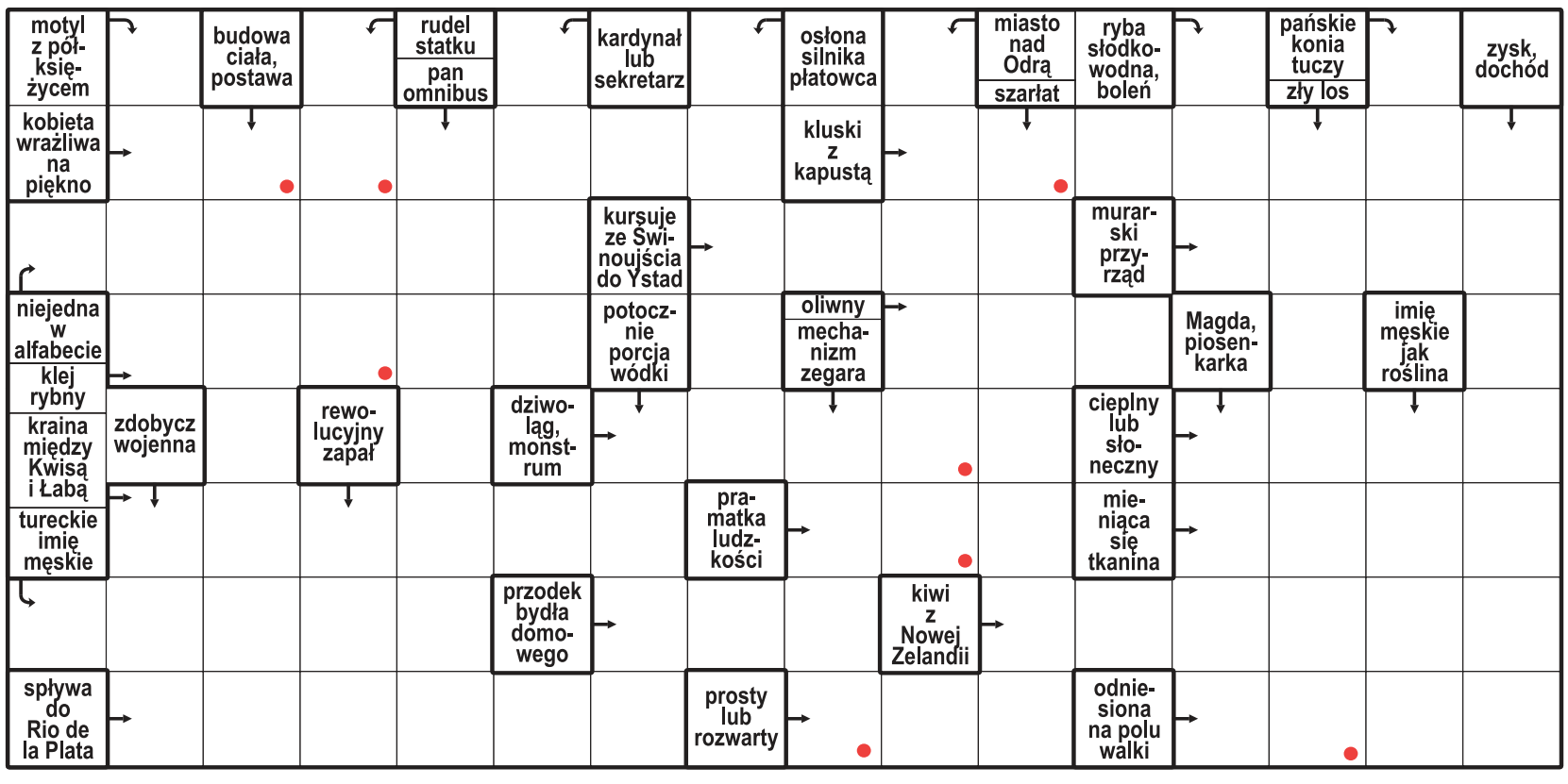


AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 158

P	R	Z	E	C	I	Ą	G	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
O	■	A	■	H	■	■	R	Y	G	A	■	■	O	■	O	■	O
D	■	C	■	W	O	D	Ą	■	■	R	O	C	K	■	R	■	B
P	L	I	S	A	■	R	Ó	Z	P	A	D	■	P	R	A	C	E
I	■	S	■	S	P	O	T	■	■	B	Y	K	I	■	D	■	R
S	Z	K	O	T	■	P	R	E	Z	E	S	■	T	R	A	K	T
■	O	■	C	■	O	■	O	■	■	L	■	K	■	E	■	U	■
P	Ł	A	Z	■	C	E	N	T	R	A	L	A	■	Ż	O	Ł	D
■	Z	■	K	■	Z							R	■	I	■	A	■
B	A	T	O	R	Y							P	U	M	E	K	S
E	■	E	■	E	■							■	Ł	■	P	■	Z
C	H	R	U	S	T							M	A	L	I	N	A
Z	■	M	■	Z	■							■	N	■	L	■	N
K	C	I	U	K	■							■	K	L	O	P	S
A	■	N	■	A	K	T	Y	W	I	S	T	K	A	■	G	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STARÓWKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i rozmowom. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię wiadomość, która zmieni plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepła rozmowa pomoże rozwiązać problem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że błyśniesz dobrym pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja planowaniu. Horoskop dzienny na środę przypomina, że mały krok też daje sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają zgodzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by otworzyć serce na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać pochopnych ocen.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać dobrych rad życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje pomogą Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl 203b6af049

ŻUŻEL

„Gwarantuję, że stadion powstanie”

– Chciałbym zapewnić wszystkich, którzy mają wątpliwości co do tej inwestycji i intencji miasta: gwarantuję, że stadion powstanie – mówi w rozmowie z „Kurierem Lubelskim” Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina

Artur Jurkowski,Kamil Wojdat



FOT. KONRAD SUGIER

Połowa 2028 roku – tę datę wskazuje Tomasz Fulara, jako datę otwarcia stadionu żużlowego przy „Z5”

Rok, dwa, trzy lata? Kiedy lubelscy kibice ponownie będą mogli oglądać zawody żużlowe na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich 5?

Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina: Wiele zależy od sprawnego przebiegu samej inwestycji, ale także od procedur związanych z zamówieniami publicznymi, które są ściśle określone. Zakładamy, że realizacja prac potrwa trzydzieści trzy miesiące od rozstrzygnięcia przetargu i podpisania umowy z wykonawcą. Krajowa Izba Odwoławcza potwierdziła, że taki termin jest realny, dlatego nie przewidujemy odstępstw od przyjętego harmonogramu.

Teoretyzując, podpisanie umowy to grudzień tego roku...

Grudzień to najpóźniejszy zakładany przez nas termin.

2027 rok, czyli dwanaście miesięcy, 2028 – kolejnych dwanaście, to już łącznie 24. Zostało jedenaście do tych trzydziestu trzech. Wychodzi zatem jesień 2029 roku.

Trzydzieści trzy miesiące to maksymalny zakładany termin realizacji inwestycji. Przypomnę, że po rozstrzygnięciu przetargu będzie można przystąpić do prac rozbiórkowych, co znacząco usprawni i przyspieszy cały proces. Oczekujemy, że wykonawca rozpocznie je niezwłocznie.

Kiedy najwcześniej? Weźmy wariant optymistyczny.

W optymistycznym wariancie prace mogłyby rozpocząć się w ciągu miesiąca.

W ciągu miesiąca już prace!? Jakie?

Prace rozbiórkowe, czyli faktyczne rozpoczęcie inwestycji. W pesymistycznym wariancie mogłoby to nastąpić za trzy, cztery miesiące.

Miesiąc? Cztery miesiące?

Wątpi pan?

Szczerze? Tak, wątpię. Kto wykona te prace?

Cały czas jesteśmy na etapie przetargu i wyboru najkorzystniejszej oferty. Gdy zostanie ona wybrana i podpiszemy umowę z wykonawcą, będzie można rozpocząć prace.

To policzmy. Żeby wyburzenia mogły ruszyć w ciągu miesiąca przetarg musiałby zostać rozstrzygnięty najpóźniej w ciągu najbliższych dwóch tygodni. To naprawdę realne?

Zapytali mnie panowie o wariant optymistyczny. Po podpisaniu umowy wykonawca będzie mógł od razu przystąpić do prac rozbiórkowych.

Możemy dzisiaj złożyć deklarację dotyczącą oddania stadionu? Taką, że w sezonie 2028 lubelscy żużlowcy będą mogli jeździć już na własnym torze, bądź też, że dopiero w sezonie 2029? Teraz przenoszą się do Tarnowa na rok. Pierwotna wersja była taka, że tylko na rok.

Nigdy nie mówiliśmy, że chodzi o jeden rok. Zakładaliśmy okres od roku do półtora, czyli jeden lub półtora sezonu. Takie były ustalenia. Rozważaliśmy również kilka wariantów, a jednym z pierwszych była etapowa przebudowa stadionu. W takim scenariuszu drużyna mogłaby nadal rozgrywać na nim mecze, a my – mówiąc w uproszczeniu – podzielilibyśmy obiekt na części i modernizowalibyśmy je kolejno, zgodnie z harmonogramem.

Panie prezydencie, proszę o jasny komunikat dla kibiców. Powinni przygotować się na to, że przerwa potrwa dłużej niż jeden sezon? Czy to oznacza, że żużla w Lublinie nie będzie ani w 2027, ani w 2028 roku?

Obecnie zakładamy, że realizacja potrwa od jednego do półtora sezonu. Ostateczne terminy zależą od sprawnego przebiegu procesu budowlanego, który jest złożony i nie wszystkie jego etapy można precyzyjnie zaplanować co do dnia.

Jeśli mielibyśmy podać datę otwarcia nowego obiektu przy Alejach Zygmuntowskich, to byłoby to?

2028 rok.

A precyzyjniej. W pierwszej połowie? W drugiej połowie roku?

Około połowy roku.

Swoją drogą stadion, na który przenosi się Motor, czyli w Tarnowie, też nie spełnia wymogów Ekstraligi. Zastępca prezydenta Tarnowa, Maciej Włodek, w Radiu Kraków mówił o tym, że możliwe jest przeniesienie krzesełek z lubelskiego obiektu na tarnowski. Rozważana też jest koncepcja, żeby wziąć też stąd lampy oświetleniowe. Czy lubelski ratusz w tym procesie jakkolwiek będzie uczestniczył? Czy jest to sprawa pomiędzy Tarnowem, Motorem i MOSiR-em „Bystrzyca” w Lublinie?

W poczuciu odpowiedzialności za klub, kibiców i budowę nowego stadionu zadeklarowaliśmy szeroko zakrojoną pomoc zarówno klubowi, jak i miastu Tarnów oraz naszemu MOSiR-owi. Jednym z jej elementów jest wsparcie klubu w funkcjonowaniu poza Lublinem. Ponieważ jednak właścicielem stadionu jest miejska spółka MOSiR „Bystrzyca”, ewentualne przekazanie wyposażenia wymaga zawarcia odpowiedniego porozumienia między zainteresowanymi stronami. Wiem, że odbyły się już wstępne rozmowy na ten temat.

Traktujemy to jako nasze wspólne dobro. Na czas przebudowy stadionu będziemy musieli korzystać z innego obiektu. Miasto Tarnów, udostępniając nam swój stadion, liczyło na współpracę, którą z naszej strony zadeklarowaliśmy.

„Do koryta się dorwali, wyborców swych okłamali. Stadion nowy obiecali, tylko kible z ziemią zrównali”. Transparent o takiej treści wywiesili kibice podczas ostatniego meczu w Lublinie. Nie ma konfliktu między nimi a ratuszem?

Nie odczuwam takiego konfliktu. Uważam, że kibice mają prawo wyrażać swoje zdanie. Liczymy jednak, że ich głos będzie opierał się na realnych przesłankach i rzeczywistej ocenie sytuacji. Jesteśmy zdeterminowani, by wybudować stadion, i jesteśmy przekonani, że tak się stanie.

Niedawna reakcja kibiców to pewnie też efekt kolejnych już opóźnień. 23 lipca MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie wybrał firmę TEXOM S.A. na wykonawcę modernizacji stadionu żużlowego, ale 21 września ten etap postępowania unieważnił, tłumacząc to tym, że TEXOM jako partnera w inwestycji wskazał Mostostal Warszawę, który m.in. ma problem z płynnością finansową, co może zagrozić inwestycji.

Jako podmiot nadzorujący MOSiR, mamy wgląd w przebieg postępowania przetargowego. Spółka musiała ponownie zweryfikować oferty, biorąc pod uwagę informacje dotyczące głównego podwykonawcy, który miał udostępnić firmie TEXOM swoje zasoby.

Jeśli spółka informuje na swojej oficjalnej stronie internetowej i w komunikatach giełdowych o problemach finansowych i ogromnych stratach, a jej właściciel nie podejmuje uchwały o dalszym istnieniu spółki, to trudno te sygnały ignorować. Dodatkowo firma wycofuje się z realizacji prac i pozostaje w sporze z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. W trosce o bezpieczeństwo środków publicznych MOSiR uznał więc, że konieczna jest ponowna ocena ofert. TEXOM wskazał już innego podwykonawcę. Lepiej wyjaśnić wszelkie wątpliwości na etapie przetargu, niż ryzykować problemy z realizacją inwestycji po podpisaniu umowy.

Na koniec chciałbym zapewnić wszystkich, którzy mają wątpliwości co do tej inwestycji i intencji miasta: gwarantuję, że stadion powstanie.

eprasa.pl 203b6af049

SPORT

Lekkoatleci AZS UMCS Lublin najlepsi w kraju. To dla nich powrót na pierwszy stopień podium po czteroletniej przerwie

PIŁKA NOŻNA

Przełamnie Motoru. Trener: Czujemy się mocni

Kamil Wojdat

Motor Lublin niemal dwa miesiące czekał na ligowy triumf. Doczekał się i to w filmowych okolicznościach. Gola na 3:2 w 93. minucie poniedziałkowego spotkania wyjazdowego z Radomiakiem zdobył Christopher Simon. – Świetny dzieciak, naprawdę, ja jestem jego fanem – mówił trener Mariusz Misiura podczas pomeczowej konferencji prasowej.



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Dzięki zwycięstwu Motor opuścił strefę spadkową (bilans: 2-3-5), kosztem Radomiaka (bilans: 2-2-6)

Po trafieniu Senegalczyka szkoleniowiec Lublinian w iście sprinterskim stylu ruszył w kierunku swoich piłkarzy, choć jak sam przyznawał „ma dwa biodra do wymiany".

– Zrobiłem rezonans i mój doktor powiedział, że niestety obydwa biodra są do wymiany. Jak będzie przerwa zimowa, to wymienię jedno i później w lato drugie – odnosił się do biegu przez boisko. – Przy tym rzucie rożnym tak sobie w głowie pomyślałem: jak strzelimy bramkę, to tam do nich pobiegnę. I padł gol – wyjaśniał szczęśliwy.

Można rzec, w końcu szczęśliwy. Początek jego pracy w Lublinie jest bowiem trudny. Do meczu z Radomiakiem Motor przystępował mając na koncie zaledwie jeden ligowy triumf (bilans: 1-3-5). Na zwycięstwo w Ekstraklasie czekał od 16 sierpnia, a zakończoną właśnie trzytygodniową przerwę na mecze reprezentacji zespół lubelski spędził w strefie spadkowej.

– Nie było nerwowości, była duża merytoryka, duża chęć pracy, ciężkiej pracy, nie było żadnego marudzenia. Każdy wykonywał swoje obowiązki. Taka radość, jak dzisiaj była w szatni, to coś pięknego. Oby częściej – opisywał trener.

O radość w Radomiu wcale łatwo Motorowi nie było, bo choć w pierwszej części goście sprawiali lepsze wrażenie, to gola na 1:0 zdobyli rywale, a konkretnie po rzucie rożnym Filip Koperski. Przy takim wyniku drużyny zeszły na przerwę.

– Totalny spokój. Wszedłem do szatni i powiedziałem: panowie, gramy bardzo dobry mecz. Przegrywamy, ale jakby patrząc na przebieg spotkania, mamy kontrolę – przytaczał Misiura przemowę w przerwie.

Motor najpierw odrobił straty za sprawą trafienia pod poprzeczkę Mbaye Jacques'a N'Diaye z 53. minuty, a później prowadzenie z karnego dał mu Karol Czubak. Mogło być nawet 3:1, ale sytuacji sam na sam nie wykorzystał Fabio Ronaldo. Kara za to przyszła szybko: gola głową na 2:2 zdobył Ibrahima Camara, po szybko rozegranym wrzucie z autu i dośrodkowaniu z głębi pola. Na dziesięć minut przed zakończeniem wszystko zaczęło się zatem od nowa. Co ciekawem, dwa stracone gole Motoru były po stałych fragmentach.

– Radomiak nas przechytrzył – zwracał uwagę Misiura. – Na pewno będę rozmawiał z naszymi trenerami, którzy są odpowiedzialni za ten element, tak samo z zawodnikami – uzupełniał.

Wszystko wskazywało, że nie poznamy zwycięzcy, a zespoły podzielą się punktami. Wtedy jednak to Motor skutecznie rozegrał rożnego, a bohaterem został Simon.

– Mimo sytuacji w tabeli, czujemy mocni. Mówię tu o zawodnikach, o sztabie: czujemy się mocni – zapewniał trener.

Radomiak Radom - Motor Lublin 2:3 (1:0)
Bramki: Koperski 24, Kingue 80 - N'Diaye 53, Czubak 70 (k), Simon (90+3)
Radomiak: Majchrowicz - Szcześniak, Kingue, Koperski, Grzesik, Alves (73 Camara), Donis, Wolski (60 Guilherme), Lumungo (83 Manu), Balde (46 Luquinhas), Goure (60 Tapsoba). Trener: John Carver
Motor: Tratnik - Lukoszek, Bereszyński (61 Bartos), Plavotić, Luberecki, Bourhane (87 Meyer), Lopes (Łęgowski 77), Simon, N'Diaye, Aiko (61 Ronaldo), Czubak. Trener: Mariusz Misiura

KRÓTKO

ŻUŻEL

Martin Vaculik zakończył sezon z kontuzją

Na treningu, przed meczem czeskiej Ekstraligi, zerwany łańcuch rozciął Słowakowi udo i konieczne była interwencja chirurgiczna. Vaculik, który na początku października wywalczył z ORLEN OIL Motorem brąz PGE Ekstraligi, czuje się już dobrze, o czym poinformował na swoim Instagramie.

– Na szczęście czuję się bardzo dobrze! Szkoda, że właśnie w taki sposób kończę ten sezon, ale takie jest życie i sport. Dziękuję wszystkim za wiadomości, troskę i każde słowo wsparcia. To wiele dla mnie znaczy – przekazał Słowak, który 3 października z „Koziołkami" sięgnął po brązowy medal mistrzostw Polski.

– Teraz czas na regenerację i przygotowania do kolejnego sezonu. Oby 2027 był zdecydowanie lepszy – podkreślił żużlowiec lubelskiej drużyny.

PIŁKA NOŻNA

Chełmianka niepokonana, „najgorszy mecz Podlasia"

Marcin Puka

W meczach 12. kolejki Betlic 3. ligi grupy IV kolejne zwycięstwa odniosły lider tabeli Chełmianka Chełm i beniaminek, Hetman Zamość. Swoją potyczkę przegrało Podlasie Biała Podlaska. – Zagraliśmy najgorsze spotkanie, odkąd jestem trenerem Podlasia – przyznaje Maciej Oleksiuk.

Chełmianka nadal jest jedyną niepokonaną drużyną w stawce. Tym razem podopieczni Ireneusza Pietrzykowskiego okazali się lepsi od słabo spisującego się w sezonie 2026/27 Stara Starachowice (2:1). Biało-zieloni mają bilans 9-3-0 i drugie KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski oraz trzecią Wisłokę Dębica wyprzedzają o siedem punktów. Czyżby na nowo budowanym stadionie w Chełmie w kolejnej kampanii zagoszczą drugoligowe rozgrywki?

Chełmianka Chełm - Star Starachowice 2:1 (2:1)
Bramki: Tomczyk 28 (k), Wójcicki 37 - Stanisławski 43
Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Jakubowski, Koncewicz-Żyłka (67 Wiatrak), Bahonko (62 Krawczun), Banaszewski, Kuzdra, Okoniewski, Tomczyk (62 Abate), Wójcicki (90 Kucharczyk). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Hetman znów okazał się lepszy od faworyzowanej drużyny. Zespół dowodzony przez Łukasza Gieresza w najskromniejszych rozmiarach pokonał u siebie będących ostatnio w słabej dyspozycji Czarnych Połaniec. Zamościanie z bilansem 4-5-3 plasują się na 8. lokacie.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Podlasie, z bilansem 3-3-6, ma tylko punkt zapasu nad strefą spadkową. Bialczanie w sobotę (godz. 14.30) podejmą Wiślan Skawina

Hetman Zamość - Czarni Połaniec 1:0 (0:0)
Bramka: Lepiarz 50
Hetman: Kot - Serdiuk, Szymala, Waliś, Ziętek, Rodriguez (72 Eze, 87 Szatała), Bartoś (64 Górski), Sikora, Iwanek (64 Kraska), Skiba, Lepiarz. Trener: Łukasz Gieresz

Podlasie nie miało nic do powiedzenia w Kielcach. O ile jeszcze w pierwszej połowie prezentowało się w miarę dobrze i straciło „tylko" jednego gola, to po przerwie dominowała już Korona II, aplikując Bialczanom trzy bramki.

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska 4:0 (1:0)
Bramka: Sarudi 33, 79, Wyrozumski 59, 87
Podlasie: Jeż - Krawczyk, Łukaszewicz, D. Nojszewski, Kobiera (76 Grochowski), Dmitruk, Maluga, Kopytov (25 Dobruk), Andrzejuk (76 Sacharuk), Banach (76 Czeczelewski), Twarowski (46 Jeruzalski). Trener: Maciej Oleksiuk

eprasa.pl 203b6af049